

# 40 I CZTERY

DWUTYGODNIK  
ALEKSANDROWA 2



Rok IV

Nr 9 (62)

9A

18 maja 1994r.

Cena 5.000 zł

## DNI ALEKSANDROWA

Szczegółowy plan imprez str. 10 i 11

Czy utoniemy  
pod górą śmieci?  
str. 6

HASSAN MOUALLEM -  
w Libanie są tylko krowy...  
str. 13

Zjadacze płomieni  
str. 15

22  
strony !

Minęły cztery lata -  
Burmistrz  
podsumowuje dokonania  
str. 4

Czarne chmury  
nad "Włóknierzem"  
str. 16

# XL Sesja Rady Miejskiej

27 kwietnia obradowała Rada Miejska Aleksandrowa Łódzkiego. Zasadniczym tematem spotkania radnych była kwestia oceny działalności Zarządu w mijającym roku oraz ewentualne udzielenie bądź nieudzielenie absolutorium członkom tego organu wykonawczego władz naszej gminy. Zanim jednak radni zajęli się tym punktem obrad, debatowano nad kilkoma innymi sprawami.

Po tradycyjnym otwarciu sesji przez Wiceprzewodniczącego Rady Krzysztofa Wolskiego (tym razem on prowadził obrady), Burmistrz Krzysztof Czajkowski zapoznał radnych z działalnością Zarządu w okresie pomiędzy sesjami. Następnie głos zabrał radny Tomasz Cyganek - szef aleksandrowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Zapoznał on radnych ze strukturą organizacyjną oraz zakresem działania OPS, po czym zgłosił potrzebę dokonania zmiany w strukturze organizacyjnej ośrodka. Zmiana ta miałaby polegać na utworzeniu nowego stanowiska w dziale administracyjno-ekonomicznym, gdzie miałby zostać zatrudniony radca prawny. Konieczność dokonania tej zmiany T. Cyganek argumentował faktem, iż wielu podopiecznych poszukuje w OPS pomocy z zakresu doradztwa prawnego, fachowiec z dziedziny przepisów prawa przydałby się także pracownikom samego ośrodka. Rada po krótkiej dyskusji zaakceptowała wniosek szefa OPS i podjęła uchwałę w sprawie utworzenia nowego stanowiska pracy. Zgodnie ze słowami T. Cyganka człowiek, który będzie pełnił funkcję radcy prawnego pracuje obecnie w OPS na stanowisku pracownika socjalnego. Będzie to więc czysto kosmetyczne przesunięcie.

W dalszym toku przebiegu sesji Burmistrz Krzysztof Czajkowski zapoznał radnych z wynikami zakończonej niedawno w naszej gminie kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej. Protokół pokontrolny liczył kilkadziesiąt stron, toteż Burmistrz zabrał jedynie najważniejsze jego zdaniem zarzuty RIO wobec gospodarki finansowej gminy i przedstawił je radnym.

Oto niektóre z nich:

- usterki związane z nabywaniem gruntów przez gminę, a szczególnie gruntów PFZ;
- usterki w gospodarce funduszem plac w 1990 roku - brak angaży w grudniu 1990 roku, sporządzono je dopiero w styczniu 1991 roku;
- nieprawidłowa gospodarka samochodowa - sprawa limitów paliwowych przyznawanych pracownikom u

których prawnymi właścicielami samochodów byli współmałżonkowie;

- nieprawidłowa obsługa inwestycji prowadzonych przez gminę w 1990 roku - brak podpisów zleceńodawców i aneksów do umów.

Burmistrz stwierdził, że przyjął protokół RIO do wiadomości, lecz nie do końca zgadza się z niektórymi zawartymi w nim sformułowaniami. W związku z tym podpisując protokół złożył na piśmie szereg zastrzeżeń, do których RIO jeszcze nie zdążyła się ustosunkować.

W dalszej kolejności obrad głos zabrała Skarbnik Gminy - Krystyna Trawińska. Obszernie poinformowała ona Radę o wykonaniu budżetu w 1993 roku. Z pewnością lamy gazety nie wytrzymałyby dokładnego streszczenia wystąpienia pani Skarbnik, gdyż było ono nadzwyczaj bogate w setki liczb i procentów. Zainteresowanych odsyłamy do poprzednich numerów gazety, gdzie prezentowaliśmy wpływy i wydatki budżetu w 1993 roku w formie tabelki. Dość powiedzieć, że dochody gminy w 1993 r. zostały wykonane "na 102%", bowiem wyniosły 102% planu.

Kolejnym punktem sesji było wystąpienie Burmistrza Krzysztofa Czajkowskiego, który podsumował działalność Zarządu Miasta w trakcie mijającego roku. Zarząd zbierał się 46 razy, omawiano z reguły po kilkanaście spraw w ciągu jednego posiedzenia. W skład tego ciała wchodził: K. Czajkowski - Przewodniczący, B. Paluszyński - Zastępca, J. Kaczmarek, L. Pierlejewski, W. Stegliński, K. Wolski i P. Zentera. Najpilniej w posiedzeniach Zarządu uczestniczył P. Zentera - był obecny na wszystkich spotkaniach oraz W. Stegliński - opuścił jedno spotkanie.

Po przerwie na temat pracy Zarządu wypowiadały się poszczególne komisje. Jako pierwszy głos zabrał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - J. Lipiński. Skrytykował on wykonanie budżetu za 1993 rok (zmieniano go kilkakrotnie, w niektórych paragrafach wykonanie planu dochodów nie przekraczało 70 - 80%, w niektórych działach z góry zostało założone, że pewne sumy nie wpłyną do kasy gminy, choć powinny). Nawiązał także do wyników kontroli RIO podkreślając, że nastąpiło ewidentne naruszenie prawa w kilku przypadkach, jak chociażby w kwestii wyceny i sprzedaży stacji paliw w byłym POM-ie w Rąbieniu. Rozbieżności w wycenie tego obiektu przez dwóch niezależnych biegłych różniły się o 200 mln zł, co stanowi 120% całej sumy. Radny J. Lipiński podniósł sprawę sprzedaży niektórych elementów majątku POM-u z pominięciem drogi przetargu i za sumę nawet o 50% mniejszą niż wynikałoby to z wyceny biegłego. Zarzucił także opieszałość likwidatorowi POM-u p. Sochali. Likwidator pobierał, zdaniem Komisji Rewizyjnej, zbyt wygórowane wynagrodzenia, a efekty jego pracy były mierne. Poruszono także kwestię budowy wodociągu w Księżwie, która to budowa po przekazaniu jej w ręce Miejsko - Gminnej Spółki Wodnej nie posuwała się przez dłuższy czas do przodu, choć pieniądze przeznaczone na tę inwestycję wpłynęły na konto tej instytucji. Inną sprawą, na którą zwróciła uwagę Komisja Rewizyjna, były niecisłe sprawozdania z wykorzystania dotacji budżetu centralnego na budowę kotłowni przy ZPP "Sandra". Zdaniem komisji Wojewoda był wprowadzany w błąd, gdyż otrzymywał informacje o wykorzystaniu dotacji, podczas gdy rzecz miała się inaczej. Ostatecznie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej postawił wniosek o nieudzielenie absolutorium Zarządowi.

W kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji Samorządowej - L. Pierlejewski. Powrócił on do

sprawy sprzedaży majątku POM - u i zarobków likwidatora. Zarzuty w zasadzie pokrywały się ze słowami radnego J. Lipińskiego, uzupełnił tylko ich listę o brak porządku w dokumentacji, skokową skuteczność pracy likwidatora oraz nieutworzenie obiecanych miejsc pracy dla bezrobotnych przy budowie wodociągu w Księżwie i kotłowni ZPP "Sandra". Radny dodał, iż wykonanie budżetu w 102% nastąpiło dzięki dużym wpływom w działach, gdzie gmina i tak ma prawnie zapewnione dochody, natomiast tam, gdzie dochody zależały od działalności Zarządu kształtowały się one o wiele gorzej. Na zakończenie swojej wypowiedzi L. Pierlejewski postawił wniosek o nieudzielenie Zarządowi absolutorium.

Komisje Oświaty i Rolnictwa nie wniosły żadnych uwag do dyskusji. Wobec tego głos zabrał radny P. Zentera - Przewodniczący Komisji Finansów. Odparł sformułowane wcześniej zarzuty wobec Zarządu mówiąc, że budżet został wykonany, a niedociągnięcia w poszczególnych działach nie wynikały bynajmniej z niedbałości Zarządu, lecz z przyczyn całkowicie niezależnych od tego gremium. Znana jest np. sytuacja finansowa "Sandry", która winna jest skarbowi gminy spore sumy zaległych podatków. Gmina odstąpiła jednak od ich egzekucji, podejmując negocjacje z "Sandrą". W wyniku tego zakład ten nie ogłosił upadłości i kilkaset miejsc pracy nie uległo likwidacji.

Rozliczono inwestycje Spółdzielni Mieszkaniowej, uregulowano zaległe długi. Wszystkie zadania zleczone zostały wykonane. Wobec tego radny P. Zentera wniósł o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Wywiązała się dość długa dyskusja, po której Burmistrz raz jeszcze wytłumaczył radnym, że podpisał treść protokołu pokontrolnego, co nie oznacza, że się z nim zgadza. Odczytał w całości swe zastrzeżenia. Odpowiedział także na zarzuty związane ze sprawą likwidacji POM - u w Rąbieniu i wyjaśnił zasady wynagradzania likwidatora.

Wreszcie przystąpiono do głosowania. W skład komisji skrutacyjnej weszli radni: J. Burski, H. Grobelski i S. Kucharczyk. Głosowano w sposób tajny. W trakcie liczenia głosów na interpelację i zapytania radnych odpowiedzi udzielił kierownik Wydziału Gospodarki i Inwestycji - S. Suflida oraz dyrektor PGKIM - P. Świdzki. Dotyczyły one kwestii ptaków w parku (never ending story) i chlorowania wody. Po krótkiej przerwie ogłoszono wynik głosowania:

- w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi głosowało 22 radnych, 14 za i 8 przeciw. Zarząd uzyskał absolutorium;

- w sprawie imiennego udzielenia absolutorium członkom Zarządu głosy rozłożyły się w następujący sposób:

1. Krzysztof Czajkowski - głosowało 21, 14 za, 7 przeciw - uzyskał absolutorium;
2. Bronisław Paluszyński - głosowało 21, 14 za, 7 przeciw - uzyskał absolutorium;
3. Jadwiga Kaczmarek - głosowało 21, 13 za, 8 przeciw - uzyskała absolutorium;
4. Leszek Pierlejewski - głosowało 21, 9 za, 11 przeciw, 1 wstrzymujący się - nie uzyskał absolutorium;
5. Wojciech Stegliński - głosowało 21, 14 za, 5 przeciw, 2 wstrzymujące się - uzyskał absolutorium;
6. Krzysztof Wolski - głosowało 21, 13 za, 6 przeciw, 2 wstrzymujące się - uzyskał absolutorium;
7. Piotr Zentera - głosowało 21, 11 za, 9 przeciwko, 1 wstrzymujący się - uzyskał absolutorium.

Na zakończenie przyjęto uchwałę o udzieleniu absolutorium Zarządowi (14 za, 8 przeciwko). Grupa radnych zrzeszonych i sympatyzujących z Aleksandrowską Akcją Społeczną zgłosiła votum separatum od przyjętej uchwały. Podpisali się pod nim radni: M. Banyś, A. Plucińska, J. Burski, T. Cyganek, T. Krawczyk, J. Lipiński, L. Pierlejewski i A. Węcka. Tak zakończyła się XL sesja Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim.

Jacek Zemla

## 40 I CZTERY

Dwutygodnik Aleksandrowa Łódzkiego  
Redakcja: ul. 11 Listopada 3

telefon: **12-22-58**

Redaguje kolegium w składzie:

Katarzyna Gorzkiewicz (red. techniczny)  
Jacek Zemla (red. naczelny)  
Zbigniew Walczyk

Redakcja zastrzega sobie prawo do  
adlustracji tekstów i zmiany tytułów.

Skład: Redakcja techniczna "40 i Cztery"  
Druk: "Okno na świat" - Zakład Poligraficzny  
Łódź ul. Wschodnia 59, tel. 32-79-28

## List Polskiego Związku Niewidomych

*Pisaliśmy już o naszej Przychodni Rejonowej w złym świetle. Spotkaliśmy się wtedy z oburzeniem zarówno pracowników, jak i kierownika przychodni. Zarzucano nam niekompetencję i brak informacji. Teraz jednak do naszej redakcji upłynęło pismo Zarządu Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych informujące o złym funkcjonowaniu przychodni. Pozwoliłoby sobie na opublikowanie listu w całości, aby fakty i przykłady mówiły za siebie. Czekamy na wypowiedzi dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej Łódź-Bałuty, Przychodni Rejonowej w Aleksandrowie i Państwa, którzy chcielibyście zabrać w tej sprawie głos.*

red.

Aleksandrów Ł., dn. 1994-05-02

**Dyrekcja  
Zespołu Opieki Zdrowotnej  
Łódź-Bałuty  
Przychodnia Rejonowa  
w Aleksandrowie**

Zarząd Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Aleksandrowie, na podstawie licznych skarg naszych członków jak i opinii społeczeństwa w Aleksandrowie, informuje i zarazem protestuje na skandaliczny stan opieki zdrowotnej pod względem okulistycznym na naszym terenie w tutejszej Przychodni Rejonowej.

A oto fakty:

1. Okulista przyjmuje tylko raz w tygodniu - w piątki od godz. 12.00 do 16.00, to jest 4 godziny.
2. Rejestracja odbywa się przez zapisy na dany dzień. Chcąc się zarejestrować, pacjent miałby wyznaczyć termin dopiero za 6 miesięcy.
3. W dniach 15 kwietnia i 22 kwietnia okulista nie przyjmował z powodu choroby. Nikt się nie zainteresował by zorganizować

zastępstwo chorego lekarza. By tym samym kolejką się nie wydłużało a następny miesiąc oczekiwania.

4. Zniesienie uprawnień przyjmowania niewidomych i ociemniałych poza kolejnością. Np. pacjent ociemniały II gr. wzroku po powrocie z sanatorium z zapaleniem i łzawieniem, zgłasza się na początku marca br. do rejestracji. Odpowiedź, że kolejka jest na m-c wrzesień. Pacjent żąda rejestracji poza kolejką legitymując się legitymacją P.Z.N. Otrzymuje informację, że został zarejestrowany. Lecz w dniu 29 kwietnia, pacjent sprawdza w gabinecie, czy jego karta chorobowa jest na biurku lekarza i okazuje się, że nie ma. Przedstawia stan swych oczu lekarzowi, tenże odmawia przyjęcia, wyznaczając termin na dzień 6 maja br. Thumaczy się dużą ilością pacjentów w danym dniu. Naturalnie jak się nie ordynowało przez dwa tygodnie.

Tym wycinkowym przykładem zaledwie jednego miesiąca zwracamy uwagę, jaki poważny jest problem profilaktyki zapobiegania rozszerzaniu się chorób oczu oraz problem osób ociemniałych i niewidomych.

O utracie wzroku względnie jego pogorszeniu się nie nam wypada opowiadać, myśmny odczuli i odczuwamy to na sobie samych.

Zarząd Koła P.Z.N. w Aleksandrowie pokłada nadzieję, że zasygnalizowany problem znajdzie właściwe odzwierciedlenie u wszystkich zainteresowanych czynników odpowiedzialnych za profilaktykę i zdrowie społeczeństwa. Nie wszystkich stać na zasięganie porady u prywatnych okulistów, którzy proponują swe usługi, za horrendalne ceny. Ze strony usługodawców prywatnych mile byłaby widziana inicjatywa obniżenia cen za porady dla ociemniałych i niewidomych.

**Zarząd Koła**

Aleksandrowie powiadomili aleksandrowski K.R.P. o pożarze altany w Rąbieniu AB. Spaleniu uległo mienie wartości 80 mln zł.

\* 6 maja o godz. 0.35 dyżurny OSP powiadomił Komisariat Policji o pożarze w miejscowości Beldów-Krzywa Wieś. Spaleniu uległa komórka i budynek gospodarczy. Następnie ogień przeszedł się na samochód marki mercedes i przyczepę kampingową. Łączne straty wynoszą około 700 mln zł.

\* W dniu 7 maja o godz. 0.10 OSP powiadomiła o pożarze w Saniach. Spaleniu uległa stodoła z oborą. Straty wynoszą około 800mln. zł.

Z.W.

## TAJEMNICZA CIECZ

27.03 w lesie, w rejonie wsi Nakielnica i Ruda Bugaj, znaleziono 12 metalowych 200-litrowych beczek wypełnionych tajemniczą cieczą. Z dwóch beczek, które miały plastikowe dno wylała się zawartość i na poszyciu leśnym powstały brunatne plamy. Na miejsce zdarzenia przybyli pracownicy Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta, Policja i Straż Pożarna, jak również strażnik leśny z Nadleśnictwa Grotniki.

Bez odpowiednich badań trudno powiedzieć jaka substancja znajduje się w beczkach, dlatego pobrano próbki i przekazano je do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Badania trwają.

Do momentu uzyskania wyników beczki składowane są na terenie "Alkonu". Jesteśmy tylko ciekawi ile spółdzielnia "Alkon"

zażyczy sobie od gminy pieniędzy za przechowywanie tajemniczych beczek? Całą sprawą powinno zająć się Nadleśnictwo Grotniki, ale leśnicy umywają ręce.

Nie wiadomo kto samowolnie porzucił w lesie beczki z cieczą. Komisariat Policji w Aleksandrowie prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Coraz częściej pojawiają się przypadki zaśmiecania lasu. Nietrudno przecież spotkać na łące zamiast sarny - wraki samochodów, ścinki od skarpet, nie mówiąc już o stosach papierów i butelek. No cóż widać kary za zaśmiecanie środowiska są zbyt niskie, a szkoda.

O wynikach prowadzonych badań poinformujemy Państwa w następnym numerze.

kej.

## KONFERENCJA ZNP

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze, 25 kwietnia b.r. odbyła się Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Oddziału ZNP w Aleksandrowie. Spośród zaproszonych gości przybyli m.in.: Burmistrz Miasta i Gminy Krzysztof Czajkowski oraz Prezes Zarządu Okręgu Łódzkiego ZNP - Poseł na Sejm Krzysztof Baszczyński.

Sprawozdanie z pracy ustępującego Zarządu przedstawiła Prezes Stanisława Raczynska. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na fakt, że czteroletnia kadencja Zarządu przypadła na szczególnie trudne warunki funkcjonowania oświaty. Wobec zaistniałych zagrożeń, działania związku skierowane były na:

egzekwowanie obowiązujących aktów prawnych, takich jak: Karta Nauczyciela, ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia, stwarzanie klimatu sprzyjającego ochronie szkół, placówek oświatowych i ich pracowników. Finansowa sytuacja oświaty spowodowała podejmowanie przez ZNP wielu działań protestacyjnych i interwencyjnych. Kulminacyjnym momentem akcji protestacyjnych był zorganizowany w Warszawie 12 października 1991 roku w obronie oświaty polskiej "marsz milczenia". W 1993 roku strajkowały przeciwko zmianie Karty Nauczyciela i dokumentowi "Dobra i nowoczesna szkoła". Akcje te w pewnym stopniu obroniły szkołę i nauczyciela przed proponowanymi przez MEN i Rząd niekorzystnymi zmianami w sytuacji prawnej i finansowej szkół i nauczycieli.

Ponadto do najważniejszych zadań realizowanych przez Ogniska i Oddziały należy zaliczyć:

- obronę interesów pracowniczych wynikających ze stosunku pracy nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi;
- udział organów związkowych w ustalaniu i realizowaniu funduszu

socialnego, zdrowotnego i mieszkaniowego; - współdziałanie z władzami oświatowymi i samorządem terytorialnym w pracy na rzecz szkół i ich pracowników.

Mimo trudności finansowych udało się prowadzić działalność kulturalną, pedagogiczną, sportową i turystyczną. Stało się tradycją, że organizujemy atrakcyjne wycieczki zagraniczne (Włochy, Francja, Grecja). Udało się także stworzyć nauczycielski kabaret oraz drużynę piłki siatkowej, która rozegrała kilka turniejów. Opiekowaliśmy się zarówno młodymi nauczycielami, jak i tymi, którzy odeszli już na emeryturę.

Działania Z.O. ZNP zmierzały w kierunku integracji środowiska nauczycielskiego, by było silną, zwartą grupą zawodową, a wtedy będzie łatwiej bronić słusznych spraw szkoły i nauczycieli. Realizując swoje statutowe i ustawowe zadania Zarząd Oddziału pozyskiwał dla swych działań wielu sojuszników na terenie miasta i gminy. Bardzo dobry klimat dla pracy związkowców stwarzał Burmistrz Krzysztof Czajkowski, niektórzy radni i dyrektorzy szkół, za co im serdecznie dziękujemy.

W wyniku tajnego głosowania wybrano nowy Zarząd. Prezesem została ponownie kol. Stanisława Raczynska. Wybrano także Komisje: Rewizyjną, Kulturalno - Oświatową, Turystyczną, Sportu i Rekreacji, Socjalno - Bytową. Zarząd i Komisje ukończyły się 6 maja b.r.

Zyczymy im wiele entuzjazmu i dobrego klimatu do pracy na rzecz szkół i tych, których dewiza brzmi: "Człowiek jest tyle wart, ile dobrego po sobie zostawił".

W.D.

# 997

\* W dniu 1 maja o godz. 18.00 dyżurny Komisariatu Policji został powiadomiony o pokłuciu nożem Mirosława N. przez sąsiada.

\* 2 maja o godz. 1.05 policjanci zatrzymali kierowcę fiata 126p będącego pod wpływem alkoholu. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

\* W dniu 3 maja o godz. 19.30 policjanci zatrzymali na ul. 11 Listopada kierującego pod wpływem alkoholu motorowerem marki Jawa.

\* 4 maja o godz. 4.50 dyżurny OSP w

# MIJAJĄ CZTERY LATA...

Za kilkanaście dni kończy się kadencja wybranych w 1990 roku rad gmin. Nadszedł więc czas podsumowania dokonań, rozliczenia się przed wyborcami z tego co przez 4 lata zostało zrobione i z tego czego nie udało się zrealizować.

Sądzę, że moim obowiązkiem jest przedstawienie Państwu 4-letnich osiągnięć władz naszej gminy, pozostawiając ocenie każdego z

oraz 28.100m kw. nawierzchni szlakowej. Na prace te wydano ponad 1883 mln zł.

Rok 1992 - dokończono budowę ulic Wołodyjowskiego i Jankiela kładąc nawierzchnię asfaltową na 3.440m kw. powierzchni. Wykonano też podbudowę z płyt na drodze z Rąbienia do Rąbienia AB i nawieziono szlakę na drogę prowadzącą przez wieś Krasnodęby Stare.

i rekreacyjnych rozbudowę sieci na ich własny koszt i przyłączenie do wodociągu około 300 nieruchomości.

Wartość inwestycji wodociągowych zrealizowanych przez Gminę wyniosła 3.392 mln. zł.

Kanalizacja sanitarna - w latach 1990-92 wykonana została w ulicach: 17 Stycznia, Wojska Polskiego, Północnej, Bankowej, Pabianickiej, Mickiewicza, Wołodyjowskiego, Gerwazego, Protazego, Nowogrodzkiej, Przejazd, Soplisy, Nowokaliszkiej, Telimeny, Grażyny, Tadeusza i Wallenroda. W części osiedla Mickiewicza wykonano kanalizację grawitacyjno-tloczną z przepompownią.

Ogółem długość zbudowanych rurociągów wyniosła 4.025m.b., co umożliwiło skanalizowanie 283 posesji.

Wartość wykonanych inwestycji to 2.703 mln. zł.

Kanalizacja deszczowa realizowana w latach 1991-92 objęła ulice: Zieloną, Chopina, Moniuszki, Waryńskiego, Jasińskiego, Goedela, Konstytucji 3 Maja oraz ogrody przy ul. 11 Listopada. Wykonano łącznie 1.120m.b. kanałów za 629 mln. zł.

Gazociągi w latach 1991-92 zostały wykonane w ulicach: Kraszewskiego, Słowackiego, Krótkiej, Brzozowej, 1 Maja, Brużycy, Kąkolowej i Poniatowskiego oraz we wsi Krzywiec. Łączna długość wykonanych gazociągów wyniosła 8.958m.b., a liczba przyłączy - 188. Wartość inwestycji - 1.429 mln. zł.

Energetyka - inwestycje z tego zakresu obejmują zrealizowane w 1990 roku oświetlenie parku Jana i częściowo Polichymii - (14 lamp) oraz wykonane w 1993 częściowe oświetlenie ulicy Brużycy (8 lamp).

W roku 1991 zbudowano sieć energetyczną w ulicach: Jasińskiego, Konstytucji 3 Maja, Goedela i Poniatowskiego, a w 1993r. ułożono linię kablową 15 kV w ulicy 11 Listopada i pl. Kościuszki. Łączna wartość tych inwestycji to 620 mln. zł.

Z pozostałych realizowanych w tych latach inwestycji należałoby wymienić:

- w roku 1991 - odnowienie stawu Jana za 55 mln zł.;

- w roku 1993 - wysypisko śmieci w Zgniłym Błocie za 2100 mln zł.; ciepłociąg dla Zespołu Przedszkolno-Złobkowego przy ul. Ściegiennego za 499 mln zł.; pierwszy etap dokończenia budowy kotłowni w ZPP "Sandra" za 1600 mln zł.

Należy też podkreślić, że przy większości realizowanych inwestycji w zakresie budowy wodociągów, gazociągów i częściowo kanalizacji oraz dróg i ulic Gmina uzyskała wydatną pomoc od społeczeństwa zarówno w wymiarze finansowym jak i rzeczowym, co umożliwiło wykonanie tych inwestycji w tak szerokim zakresie.

Korzystając z okazji serdecznie dziękuję tym wszystkim osobom, które współpracowały z Urzędem Gminy i Miasta przy wykonawstwie tych robót.

W minionym 4-leciu oprócz inwestycji, które starałem się Państwu przedstawić Gmina uczestniczyła w budowie spółdzielczego osiedla "Słoneczne", finansując wykonanie infrastruktury technicznej, a więc ciepłociągów, wodociągów, kanalizacji, oświetlenia ulic i c.o., co umożliwiło oddanie do użytku 810 mieszkań. Na ten cel z kasy Gminy przeznaczono 9.673 mln. zł.

**Krzysztof Czajkowski**



Czytelników czy uważa to za wystarczające, czy też. Jego zdaniem zrobiono zbyt mało.

Ponieważ materiał jest obszerny - korzystając z możliwości jakie stworzyła mi Redakcja "40 i Cztery" - chciałbym przedstawić go w dwu kolejnych artykułach, z których pierwszy pragnę poświęcić inwestycjom wykonanym w latach 1990-1993.

Rozpocznę od budowy dróg i ulic - przypominając Państwu jak prace te przebiegały w poszczególnych latach.

Rok 1990 - nawierzchnię asfaltową wykonano na ulicy Narutowicza - pokrywając 1800 m kw. Ponadto nawierzchnie szlakowe wykonano na ulicach: Jasińskiego, Niemcewicza, Konstytucji 3 Maja, Poniatowskiego i Franin oraz na drogach przebiegających przez wsie Nowe Krasnodęby i Kolonia Brużycy. Ogółem nawierzchnie szlakowe wykonano na 10.800 m kw. powierzchni dróg, a ogólna wartość kosztorysowa robót drogowych wyniosła ponad 152 mln zł.

Rok 1991 - był chyba najlepszym pod względem ilości wykonanych robót drogowych. Nawierzchnie asfaltowe położono na ulicach: Bankowej, Zielonej, Waryńskiego, Chopina i Kollątaja. Podbudowy z tucznia wykonano na ulicach Wołodyjowskiego i Jankiela. Na wielu ulicach wyremontowano też chodniki. Należy tu wymienić ulice: Bankową, Zieloną, Wołodyjowskiego, Jankiela, Moniuszki, Pabianicką, Wojska Polskiego i 11 Listopada.

Drogi wiejskie remontowane były poprzez nawożenie szlaką, a we wsiach Rąbień i Antoniew wykonano asfaltowe pobocze. Ogółem położono 10.200m kw. nawierzchni asfaltowej, 3.440m kw. podbudowy, 9.770m kw. chodników

Ogółem wykonano robót za sumę 457 mln. zł.

Rok 1993 - to okres nasilonych prac drogowych na osiedlu im. A.Mickiewicza, gdzie wykonano podbudowę, jezdnie asfaltowe i chodniki na ulicach: Grażyny, Telimeny, Tadeusza, Soplisy i Szczęśliwej. Nawierzchnię asfaltową wykonano też na ulicach: Dmowskiego, Południowej i Moniuszki. Urządzono również parking asfaltowy o powierzchni 740m kw. przy Urzędzie Gminy i Miasta. Nowe chodniki ułożono na ulicach Konstantynowskiej i Konstytucji 3 Maja oraz przełożono istniejące na ulicach: Konopnickiej, Piotrkowskiej, 17 Stycznia, Pabianickiej i Wojska Polskiego.

We wsi Rąbień AB zrealizowano pierwszy etap budowy drogi kładąc 2.350m kw. asfaltu, ułożono też nawierzchnię żwirową na drodze Adamów-Beldów. Ogółem ułożono 15.030m kw. nawierzchni asfaltowej, 5.450m kw. chodników oraz 21.300m kw. nawierzchni żwirowej i szlakowej. Koszty tych robót wyniosły 2885 mln zł.

Wodociągi budowane były w latach 1991-93. W początkowym okresie (1991r) inwestycje te realizowano w mieście, w ulicach: Wrzosowej, Głowackiego, Zgierskiej, Wolności, Konstytucji 3 Maja i Wierzbirskiej. W 1991 r. rozpoczęto też budowę wodociągu w sołectwie Woła Grzymkowa realizowanego aż do 1993r. W roku następnym (1992) budowa wodociągu trwała w sołectwach Rąbień i Rąbień AB, a w 1993r. rozpoczęto budowę wodociągu w Księżwiewie.

Ogółem wykonano 15.814m sieci wodociągowej z 265 przyłączami oraz umożliwiono właścicielom działek budowlanych

# ABC gospodarki i finansów gminy

Zarząd Gminy i Miasta dokonał podziału środków budżetowych przyznanych przez Radę w wysokości 300 mln złotych na oświatę i wychowanie oraz 500 mln zł na kulturę fizyczną i sport. Przy podziale Zarząd bazował na opinii przedstawionej przez Komisję Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej. Kwota 300 mln złotych przeznaczona na remonty placówek oświatowych została rozdysponowana następująco:

1. Szkoła Podstawowa Nr 4 - 90mln (wymiana okien, naprawa elewacji)
2. Zespół Szkół Zawodowych - 40mln (remont warsztatów szkolnych)
3. Szkoła Podstawowa w Rąbieniu - 30mln (malowanie kuchni i sal)
4. Szkoła Podstawowa w Rudzie Bugaj - 20mln (malowanie sal w budynku na stadionie)
5. Sportowa Szkoła Podstawowa Nr 3 - 50mln (dokumentacja remontu szkoły)
6. Liceum Ogólnokształcące - 20mln (malowanie sal lekcyjnych i okien) - 10mln (klasa ekologiczna)
7. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna - 5mln (zakup pomocy dydaktycznych)
8. Młodzieżowy Dom Kultury - 25mln (remont sali widowiskowej)

## 9. Rezerwa - 10mln

Według informacji uzyskanych od inwestorów, zakończenie budowy hali sportowej z zapleczem nastąpi w miesiącu wrześniu. Oddanie do użytku sal lekcyjnych w Beldowie planuje się w roku szkolnym 95/96 i będzie to już szkoła 8-klasowa, co pozwoli wyeliminować bardzo drogi dowóz dzieci do szkół w Aleksandrowie. Remont Szkoły Podstawowej Nr 3 będzie rozłożony na kilka lat. W pierwszym etapie wyburzony zostanie budynek stołówki wraz ze świetlicą i powstanie nowy budynek szkolny. Przewidywany koszt pierwszego etapu wyniesie około 8-10 mld złotych.

Na kulturę fizyczną, a w szczególności na sport młodzieżowy została podzielona kwota 400mln złotych w następujący sposób:

1. SKS - 35 mln (płace nauczycieli prowadzących zajęcia pozalekcyjne)
2. MKS i Sportowa Szkoła Podstawowa Nr 3 - 90mln
3. Szkoła Podstawowa Nr 1 - 20mln
4. Szkoła Podstawowa Nr 4 - 10mln
5. Zespół Szkół Zawodowych - 10mln
6. Liceum Ogólnokształcące - 10mln
7. Szkoła Podstawowa Nr 5 - 7mln

## 8. Szkoła Podstawowa w Beldowie - 7mln

9. Szkoła Podstawowa w Rudzie Bugaj - 7mln
10. Szkoła Podstawowa w Rąbieniu - 7mln
11. Szkoła Podstawowa w Sobieniu - 7mln
12. Młodzieżowy Dom Kultury - 30mln
13. AKS "Włókniarz" - 30mln
14. Boisko szkolne w Rudzie Bugaj - 30mln
15. Boisko LZS w Sobieniu - 30mln
16. Rada Gminna LZS - 20mln
17. Imprezy sportowe w gminie - 20mln
18. Rezerwa - 30mln

Aleksandrowski Klub Sportowy "Włókniarz" otrzymał kwotę 200mln z przeznaczeniem na:

1. Basen kąpielowy - 60mln (wymiana wody w basenie)
2. Utrzymanie obiektu - 140mln (konserwacja boiska)

Przyznane kwoty na pewno nie zaspokoją wszystkich potrzeb, są niższe od wystąpień składanych przez szkoły i kluby sportowe, ale przeznaczone środki są kwotami realnymi, jakimi może być obciążony tegoroczny budżet.

opracował: P. Zentara

## Czy nowe wysypisko rozwiązuje stare problemy śmieci ?

Mamy oto nowe wysypisko śmieci. Mówimy, że jest ono nowoczesne, gdyż zbudowane zostało z wykorzystaniem aktualnej wiedzy na temat warunków jego lokalizacji i z zastosowaniem wszelkich technicznych zabezpieczeń, chroniących środowisko naturalne przed zagrożeniami płynącymi z dużej koncentracji różnorodnych odpadów. Konstrukcja wysypiska umożliwia pobieranie prób do okresowych analiz, które będą wykonywane w celu wyeliminowania skażenia wód i ziemi na przyległym obszarze. Całe zaplecze socjalne, urządzenia i obiekty towarzyszące zapewniają prawidłową eksploatację wysypiska oraz dobre warunki pracy dla obsługi. Przedsięwzięcie budowy bezpiecznego składowiska odpadów pochłonęło znaczne środki finansowe.

Wydawałoby się, że mamy rozwiązany problem śmieci na długi okres czasu. Jednakże, jeśli nie zmienimy sposobu pozbywania się odpadów z naszych gospodarstw, nowe wysypisko wystarczy nam tylko na kilka lat, bowiem pojemność jego jest niewielka, a ilość odpadów "produkowana" przez statystycznego mieszkańca, w miarę postępu cywilizacji, rośnie. Dwudziesty pierwszy wiek powitamy poszukiwaniami nowego terenu pod lokalizację następnego składowiska, znowu wydatkowane będą duże kwoty na grzebanie tego, co wcale nie musi, a czasami wręcz nie powinno znaleźć się w ziemi. Odbierzemy sobie kolejny obszar ziemi, wypełnimy go plombą, oddziaływania której nie da się do końca przewidzieć. W składowiskach przez setki lat zalegać będą tony, nie ulegających biodegradacji, tworzyw sztucznych. Nie ma innego wyjścia - **musimy**

**ograniczyć do minimum ilość śmieci** kierowanych na wysypisko, a te, które się tam znajdują - silnie zagaścić. Odciążenie wysypiska możliwe jest poprzez **wtórne wykorzystanie odpadów**, bądź ich **utilizację**. Dla realizacji obu tych kierunków niezbędna jest

### segregacja odpadów

prowadzona poprzez ich selektywną zbiórkę, lub wyodrębnianie poszczególnych składników z całej masy dostarczonych śmieci.

Żadne to odkrycie. Od wielu lat słyszymy i czytamy o ciągłym postępie w tej dziedzinie w krajach rozwiniętych: o wysokiej świadomości ekologicznej społeczeństw, świetnej organizacji pracy, zdrowych zasadach ekonomicznych w gospodarce odpadami, coraz nowszych, przyjaznych dla środowiska metodach utylizacji.

To prawda, z różnych powodów jesteśmy mocno w tyle. Brakuje rozwiązań systemowych, wymuszających bądź wspomagających działania proekologiczne. Skup makulatury i opakowań szklanych, to przykłady naszej nieudolności w odzysku surowców wtórnych, a co do świadomości ekologicznej... - patrz: informacja o porzuconych w lesie beczkach z truciznami str. 3.

Mimo wszystkich trudności proponuję, aby nowe wysypisko śmieci zmobilizowało nas do rozpoczęcia **selektywnej zbiórki odpadów**. Pojawily się już gminy, które prowadzą ją z niezłymi rezultatami przy pomocy tak firm państwowych jak i przedsiębiorstw prywatnych. Najważniejsze, aby działania

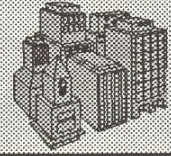
prowadzące do wtórnego wykorzystania odpadów poprzedzone były analizą możliwości, przeprowadzoną pod kątem uwarunkowań lokalnych. Zbiórka i dalsze postępowanie z odpadami nie może być akcyjne, musi być prowadzone systematycznie, w sposób przemyślany i dobrze zorganizowany. Samo ustawienie kolorowych pojemników na odpady, bez zapewnienia ciągłego ich opróżniania, prawidłowego zagospodarowania zebranych surowców i bez stosowania ulg finansowych za wywóz śmieci segregowanych nie da spodziewanych rezultatów, zniechęcając równocześnie społeczeństwo do uczestniczenia w tym przedsięwzięciu.

W przyszłym numerze gazety przedstawię doświadczenia dwu firm, które od kilku lat prowadzą selektywną zbiórkę odpadów. Być może zachęcą one potencjalnych przedsiębiorców naszej gminy do rozpoczęcia tej pionierskiej działalności. Myślę, że odpowiedzialne i wiarygodne przedsiębiorstwo uzyska maksymalne poparcie władz gminy tak od strony stworzenia lokalnych podstaw prawnych ułatwiających prowadzenie zbiórki selektywnej, jak i pomocy finansowej.

Zachęcam do dyskusji oraz deklarowania współpracy od wszystkich, którzy widzą możliwość swego udziału w którymkolwiek z etapów opisywanego przedsięwzięcia, a sprawa ochrony środowiska nie jest im obojętna.

Anna Borowska

# MIASTO BEZ TAJEMNIC



## Czy zasypie nas góra śmieci?

W cyklu prezentującym naszym Czytelnikom problemy gospodarki komunalnej miasta nadszedł czas na przedstawienie zagadnień związanych z utylizacją nieczystości stałych, czyli mówiąc krótko i wężłowo prozaicznych śmieci. "Produkujemy" ich niestety niebotyczne ilości. Coraz to wymyślniejsze opakowania powodują, że każde miasto, mniejsze czy większe, zasypywane jest niemalże przez trudne do wyobrażenia góry odpadów. W czasach minionych największym "producentem" śmieci był przemysł. Dziś sytuacja uległa diametralnemu odwróceniu. To już nie zakłady zasypują podmiejskie składowiska tonami niepotrzebnych odpadów, lecz właśnie my - mieszkańcy wyrzucamy coraz pokąźniejsze ilości śmieci, w tym przede wszystkim opakowań.

Przypomnijmy sobie nie tak znowu odległą przeszłość - większość artykułów spożywczych pakowana była bądź to w papier, bądź to w zwrotne butelki bądź też sprzedawana była na wagę, bez żadnego praktycznie opakowania. Tymczasem dziś wśród opakowań królują nierozkładalny w naturalnych warunkach plastik. Papier od masła zastąpił plastikowy kubek, zwrotną butelkę od mleka czy śmietany - foliowa torebka albo zrobiony z powlekanego plastikiem papieru kartonik, oranżadę czy wodę kupujemy w butelkach przezroczystych z plastiku, który w ziemi leżeć może nawet 100 lat i nic go nie ruszy. Wędliny są w plastikowych torebkach, chipsy w aluminiowych, bardzo kolorowych, ale nierozkładalnych przez żadne czynniki naturalne opakowaniach, piwo w puszkach (niekorodujących - mogą przetrwać 100 lat) itd. itd. Można by tę listę ciągnąć w nieskończoność.

Wszystko to razem powoduje, że miasta stają się coraz brudniejsze, wysypiska zapelniają się coraz szybciej (puste opakowania zajmują ogromną ilość miejsca, trzeba je zgniatać), a podmiejskie lasy i łąki coraz częściej zamiast być zielone, mieniają się setkami barw pięknych, porozrzucanych przez niefrasobliwych i beznamiętnych ludzi opakowań. Pamiętajmy - każde wyrzucone opakowanie z plastiku przeżyje w niezmiętej postaci nas, nasze dzieci i wnuki, a prawnuki po prostu zginą z braku tlenu, gdyż cała ziemia szczelnie będzie zasłana plastikowymi kubeczkami, pudełkami i puszkami.

Z tym nawalem śmieci jakoś radzić muszą sobie służby komunalne odpowiedzialne za wywóz nieczystości. Jest to niestety coraz trudniejsze. Istniejące od 1980 roku wysypisko gminne w Zgniłym Błocie jest już praktycznie wypełnione do granic możliwości i za kilka miesięcy rozpocznie się składowanie odpadów na nowowbudowanym wysypisku, nieopodal tamtego. O nowym składowisku pisaliśmy szeroko w ubiegłym roku. Warto jednak przypomnieć, że przygotowanie do jego budowy trwało od 1987 roku, zaprojektowano je i zrealizowano zgodnie z obowiązującymi w Europie standardami technicznymi i ekologicznymi. Przed podjęciem decyzji o lokalizacji wysypiska w Zgniłym błocie brano były pod uwagę również inne lokalizacje: we wsi Karolew w byłej żwirowni oraz na terenie wsi Orzechów w gminie Lutomiersk (miało to być wspólne wysypisko dwóch gmin - naszej i Lutomierska). Ostatecznie jednak wybór padł na

bezpośrednią bliskość starego składowiska odpadów, czyli na Zgnie Błoto.

Nowe wysypisko jest już gotowe. W najbliższych dniach nastąpi jego odbiór techniczny, jednak pierwsze śmieci trafią tam dopiero we wrześniu, po całkowitym zasypaniu starego. Wybudowano je według najnowocześniejszej technologii - dno niecki wyłożone zostało szczelną folią, zainstalowano urządzenia odgazowujące i zbierające wodę z dna zbiornika. System drenażowy odprowadza tę wodę do specjalnej studni, z której zgodnie z założeniami ma ona być odsysana przez pompę elektryczną i ponownie służyć do zraszania śmieci (mokre odpady szybciej się rozkładają). Z ową pompą są na razie problemy, gdyż brak jest na wysypisku energii elektrycznej. Jest ona niezbędna do jej napędzania, a poza tym do oświetlenia terenu i ogrzewania pomieszczenia strażnika. Nowe składowisko ma być bowiem strzeżone ze względu na zdarzające się często kradzieże urządzeń i elementów wyposażenia. Pozostaje mieć nadzieję, że Urząd Gminy - główny inwestor tego przedsięwzięcia - do września zdaży zlecić Zakładowi Energetycznemu wybudowanie odcinka linii i wykonanie przyłącza.

Zgodnie z założeniami technicznymi śmieci trafiające na wysypisko mają być zgniatanie i ubijane przez gąsienicowy spychacz. Także i jego jeszcze nie ma na wysypisku, a według słów dyrektora PGKiM inż. Piotra Świderskiego jest to niezbędny warunek rozpoczęcia eksploatacji niecki. Również i w tym przypadku należy oczekiwać, że Urząd Gminy wyasygnuje odpowiednią kwotę na zakup takiego pojazdu.

Pojemność wysypiska obliczona jest na około 7 lat, a więc powinno ono wystarczyć do 2001 roku. Potem trzeba będzie aleksandrowskie śmieci zwozić gdzieś indziej, niemniej już dziś powinno się myśleć nad tym problemem. PGKiM sugeruje wykorzystanie jako następnej lokalizacji żwirowni w Karolewie. Jest to ogromnych rozmiarów niecka, która załatwiłaby sprawę składowania odpadów na conajmniej trzydzieści następnych lat. Aby jednak zorganizować to wysypisko konieczne jest wywłaszczenie najbliższych gospodarstw rolnych (znalazłyby się one bowiem w tzw. strefie ochronnej) i uregulowanie spraw związanych z badaniami geologicznymi i zezwoleniem Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Sądząc jednak po kosztach obecnej inwestycji (około 2,5 mld zł) - powinno się opłacić wykupić słabe pod względem rolnym grunty i zorganizować wysypisko zabezpieczające potrzeby miasta na wiele lat.

Póki co nie ma raczej sensu rozmyślanie nad budową w naszej gminie spalarni odpadów. Urządzenia takie są niezwykle drogie, a ponadto kosztowna jest ich eksploatacja. W ogólnym rachunku kosztów to się po prostu nie opłaca. Dlatego też świat powoli odchodzi od systemów spalania śmieci. Nawet bogata Szwajcaria nie wytrzymuje takich kosztów (w przeliczeniu na złotówki spalanie 1 m sześć. śmieci kosztuje tam około 1,5 mln zł.) i zamyka modne tam jeszcze niedawno zakłady utylizacji nieczystości stałych

poprzez spalanie.

Na zakończenie nieco informacji o funkcjonowaniu wywozu nieczystości w Aleksandrowie. Zajmuje się nim Zakład Usług Komunalnych (jednostka organizacyjna PGKiM), mieszczący się przy pl. Kościuszki 2. Nie jest to jego jedyna funkcja, obok śmieci ZUK wywozi także nieczystości płynne, dostarcza gaz do odbiorców bezprzewodowych, zajmuje się transportem i prowadzeniem targowisk - o tym wszystkim przeczytacie Państwo w następnych odcinkach "Miasta bez tajemnic".

Śmieci wywozi się głównie z zasobów komunalnych i spółdzielczych, w niewielkiej ilości także z posesji prywatnych. Źródłem finansowania wywozu powinny być zgodnie z założeniami czynsze lokatorów, jednak dzieje się tak wyłącznie w zasobach spółdzielczych. Mieszkania komunalne obłożone są tak niskimi czynszami, że nie pokrywają one nawet kosztów remontów i utrzymania domów w należytym stanie technicznym i sanitarnym. W związku z tym wywóz śmieci z zasobów komunalnych finansowany jest z innych gałęzi gospodarki PGKiM, a to z gazyfikacji, targowisk i opłat za lokale użytkowe. Nie dopłaca się natomiast do tych usług ani z wpływów za wodę, ani też, co często sugerowane jest przez mieszkańców bloków spółdzielczych, z opłat wnoszonych za wywóz nieczystości przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Zgodnie z zapewnieniem dyrektora PGKiM mieszkańcy lokali spółdzielczych płacą za siebie samych. Spółdzielnia Mieszkaniowa reguluje należność za wywóz śmieci ryczałtem wynoszącym 50 mln miesięcznie, co w przeliczeniu na ilość wywożonych odpadów daje 50 tys. zł. za 1 m sześć. śmieci. To i tak jest mniej, niż wynoszą rzeczywiste koszty, bowiem z analizy działalności finansowej PGKiM przedstawionej niedawno Zarządowi Miasta wynika, że uwzględniając tylko cenę paliwa, płace i eksploatację samochodów koszt wywozu 1 m sześć. śmieci wynosi 80 tys. zł. Tę różnicę przedsiębiorstwo musi pokryć z wypracowanego przez siebie zysku w innych gałęziach gospodarki komunalnej, z wyjątkiem wodociągów.

Dla ciekawych dodamy, że rocznie z miasta Aleksandrowa wywozi się około 22 tys. m sześć. śmieci, w tym 12 tys. m sześć. zasobów spółdzielczych. Służy do tego pięć pojazdów (2 śmieciarki "Jelcz", 2 "Star" i jeden traktor do opróżniania koszy ulicznych). Kosze były do niedawna opróżniane dwa razy w tygodniu, od 9 maja decyzją Burmistrza robi się to trzy razy w tygodniu.

Plagą aleksandrowskich lasów i łąk są dzikie wysypiska, gdzie często pod osłoną nocy trafiają ścinki materiałów, gruz i śmieci z działek. Redakcja "40 i Cztery" wraz z dyrekcją PGKiM pragnie zaapelować do sumienia tych, którzy w ten sposób pozbywają się śmieci. Nie róbcie tego, by postawione w tytule pytanie stało się faktem jak najpóźniej. Z myślą o wszystkich, którzy chcą pozbyć się odpadów w pierwszą sobotę miesiąca wysypisko gminne nieodpłatnie przyjmuje śmieci od każdego mieszkańca gminy, niezależnie od ich ilości i pochodzenia. Zróbcie więc panowie kapitaliści choć tyle dla otaczającej nas przyrody i pofatygujcie się do Zgniego Błota, zamiast "przyozdabiać" okoliczne lasy.



# KRONIKA KULTURALNA

## 3 Maja w Aleksandrowie

Dzień 3 Maja to szczególnie dzień, w którym zbiegają się dwa święta, bardzo ważne dla naszego narodu.

Pierwsze to święto państwowe - rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, drugie to święto kościelne - Najświętszej Marii Panny Królowej Polski.

W naszym mieście uroczystości rozpoczęły się mszą świętą celebrowaną przez ks. prałata Norberta Ruckiego. Mszę zamówiła Miejska Straż Pożarna w intencji członków żywych i zmarłych, a w szczególności za tych którzy zginęli podczas akcji ratowniczych. We mszy uczestniczyły władze Gminy i Miasta, członkowie Rady Miejskiej Aleksandrowa wraz z Burmistrzem Krzysztofem Czajkowskim i kierownikiem Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia Jadwigą Poturalską - Piłuk oraz Ochotnicza Straż Pożarna.

Do wszystkich zebranych okolicznościową homilię wygłosił ks. prałat.

"-Musimy sobie zdać sprawę, że należy na swoją historię i na swoją osobowość obywatela Polaka starać się patrzeć obiektywnie"- powiedział ks. N. Rucki. "-Nie wiem skąd wzięła się taka pokusa, aby zawsze wytykać nam tylko co najgorszego jest w naszym charakterze, podnosić te błędy, które popełnialiśmy w historii, odświeżać nasze sprawy wewnętrzne, przedstawiając je często jako groteskowe. Mówienie, że w naszych charakterach i w życiu naszym nic się nie zmieniło od czasów Fredry, zakrawa to jakby na drobną obrazę godności Polaków". W dalszej części homilii wspominał ks. prałat o rozważaniu historyków nad wielką decyzją księcia Mieszka I przyjęcia chrześcijaństwa, to przecież pod wpływem knieciów małej Polski przyjął on chrześcijaństwo poprzez Pragę z Rzymu, a nie z Bizancjum.

Pewnie, że były błędy w naszej historii, ale myśmy się nie splamili wojnami ideologicznymi, nie splamiliśmy się wojnami religijnymi, wewnętrznymi, otwarte mieliśmy ramiona dla wszystkich, którzy byli w Europie i świecie prześladowani, otwieraliśmy bramy miast i potrafiłiśmy żyć. Nasza historia jest podobna do historii narodu wybranego. Jeżeli żyliśmy w zgodzie, jeżeliśmy pracowali, jeżeliśmy szanowali prawo, jeżeliśmy oddawali co boskie Bogu, a co cesarskie Cesarzowi to kraj nasz rozrastał się, pokój był i dobrobyt w wiekach XVI i XVII, a nawet żywiłiśmy Europę: barki Wisłą wozili zboże do Gdańska, a stamtąd do dzisiejszej Holandii, północnej Francji oraz Anglii. Kiedy dobro było naszym wspólnym celem, umieliśmy pracować dla swego kraju. Były zagrożenia naszej

niezawisłości, narodowe i państwowe, szukaliśmy pomocy wszędzie. Dzisiejsze święto przypomina nam, że nie tylko lud ale wszystkie stany szukały często pomocy na Jasnej Górze.

Przecież taki wyraz daje nam wieszcz narodowy, który mówi: *"Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie, Ty co gród zamkowy nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem"*, a później mówi o swojej refleksji - jak on osobiście potrzebuje od niej zdrowia. Tak stało się na naszej ziemi: kiedy pokłóciliśmy się, kiedy źle się działo, to w ten

Znaczenie tej konstytucji wynika nie tylko z faktu jej postępowych postanowień prawnych, ale również sensu moralnego wielkiego wysiłku stronnictwa patriotycznego, które pomimo wszelkich przeciwności wydawało się nie do przezwyciężenia. Doprowadziło ono jednak do uchwalenia konstytucji" - powiedział w swym przemówieniu Burmistrz K. Czajkowski.

Była to konstytucja na ówczesne czasy bardzo nowoczesna i pozwalająca w sposób demokratyczny rządzić krajem. Niestety, jej żywot polityczny był dość krótki, ale mimo to jej znaczenie dla tradycji niepodległościowych było ogromne i zapadło w świadomość wielu pokoleń Polaków. Tak się składa, że od kilku lat czcimy rocznicę Konstytucji 3 Maja zbierając się pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki, Naczelnika sił zbrojnych powstania, które w 1794r., a więc zaledwie około pół roku jak przestała obowiązywać Konstytucja 3 Maja doprowadziło do zrywu niepodległościowego Polaków, a Tadeusz Kościuszko był tym, który poprowadził naród do walki o niepodległość.

Chciałbym, aby w przededniu uchwalenia nowej Konstytucji życzyć tym wszystkim którzy ją opracowywują i tym wszystkim którzy będą mieli wpływ na jej uchwalenie, aby przyświecały im takie same patriotyczne przesłanki jakie przyświecały ich poprzednikom sprzed 200 lat - posłom Sejmu Czteroletniego. Na zakończenie Burmistrz Gminy i Miasta złożył życzenia członkom i władzom Stronnictwa Demokratycznego, które od wielu już lat kulturowe tradycje niepodległościowe i demokratyczne zapoczątkowane właśnie Konstytucją 3 Maja. Życzenia otrzymały również organizacje strażackie, które obchodzą swoje święto i są współorganizatorami tej uroczystości. Od Urzędu Gminy i Miasta oraz Rady Miejskiej kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki złożyli: Burmistrz K. Czajkowski, radna J. Kaczmarek oraz radny L. Pierlejewski. Pozostałe delegacje to Stronnictwo Demokratyczne, Ochotnicza Straż Pożarna miasta Aleksandrowa, Ochotnicza Straż Pożarna sołectwa Rąbieni, oraz przedstawiciele młodzieży szkolnej.

Fotoreportaż z imprez 3 majowych na str. 18 i 19

Z. Walczyk



fol. Z. Walczyk

czas wyznawaliśmy swoją winę często przed Matką Najświętszą.

Na zakończenie ks. prałat powiedział: "nie wystarczy mówić - trzeba czynić, do tego wzywali nas poeci, nasi przywódcy duchowi, nie rozbijać społeczeństwa, nie klócić, ale je jednoczyć bo Ona roztacza płaszczyznę nad wszystkimi, nie dajmy się opanować złu."

Następnie uczestniczący we mszy uformowali pochod, który przeszedł do pomnika Tadeusza Kościuszki. Na czele pochodu szli przedstawiciele władz miasta i poczty sztandarowe. Manifestację przy pomniku otworzył Burmistrz Gminy i Miasta Aleksandrowa Krzysztof Czajkowski.

"-Konstytucja 3 Maja to rzecz, która obok Konstytucji Amerykańskiej 1787r. oraz Konstytucji Rewolucyjnej Francji z września 1791r. uznana została za jedno z największych dzieł konstytucyjnych osiemnastego wieku.

# AKTUALNOŚCI sprzed wieku

## Zabytki budownictwa przemysłowego

Od momentu podjęcia przez Rafała Bratoszewskiego decyzji o utworzeniu na terenie



swych dóbr osady fabrycznej, zaczynają tu powstawać domy mieszkalne wraz z warsztatami produkcyjnymi. Były one budowane przez przybywających do Aleksandrowa osadników. Pierwszy etap rozwoju przemysłu aleksandrowskiego był oparty na powstaniu niewielkich zakładów rodzinnych posiadających często pojedyncze warsztaty tkackie. Większe przedsiębiorstwa zaczęły powstawać znacznie później bo dopiero w końcu dziewiętnastego wieku. Były to jak na ówczesne czasy nowoczesne zakłady zajmujące się już jednak nie produkcją tkanin, a wytwarzające pończochy.

Myślę, że warto zająć się historią i współczesnością co większych i bardziej znanych przedsiębiorstw, po których pozostał większy lub mniejszy ślad. One to w ostateczności zdecydowały o kształcie i rozwoju miasta. Ich rozwój mógł być podstawą utrzymania wielu rodzin natomiast ich regres wiązał się ze wzrostem bezrobocia i biedy. One też zdecydowały o tym, że miasto nasze było i jest nazywane "kolebką pończosznictwa".

Fabryki te należały do ludzi różnych narodowości i wyznań. To spowodowało, że wiele z nich zostało w czasie wojny opuszczonych przez swych właścicieli. Było to spowodowane głównie faktem, że hitlerowcy wymordowali ludność narodowości żydowskiej, a później większość Niemców bojąc się konsekwencji i zemsty za popełnione zbrodnie, uciekła przed nadchodzącą Armią Czerwoną. Przejęte następnie przez władzę ludową fabryki, dotwały do naszych czasów w bardzo różnym stanie.

## WYTWÓRNIA POŃCZOCH ul. ŁĘCZYCKA 1

Do większych dawnych zakładów produkcyjnych, którym w pierwszej kolejności chcę poświęcić czas, należała fabryka wybudowana przy ul. Łęczyckiej 1. Obecnie istnieje w postaci zachowanych w części budynków fabrycznych i mieszkalnych. Została uruchomiona w roku 1893 przez Adolfa Greilicha. Greilichowi udało się wybudować zakład

produkcji pończoch, który w krótkim czasie rozwinął się w fabrykę jak na ówczesne warunki naszego miasta dość dużą.

Z zachowanych dokumentów i relacji dziś wiemy, że fabryka ta już w roku 1905 zatrudniała około 100 robotników i dysponowała do napędu maszyn produkcyjnych maszyną parową o mocy 25 KM. Firma musiała w tym czasie funkcjonować bardzo dobrze skoro na posiadany kapitał zakładowy który był szacowany na ok. 40.000 rubli, przypadał obrót roczny w wysokości około 70.000 rubli.

Wiemy też, że w roku 1930 właścicielami tej fabryki byli już sukcesorzy Adolfa Greilicha, którzy wykorzystywali nadal do napędu urządzeń produkcyjnych tę samą maszynę parową która pracowała już w roku 1905. W tym okresie, podstawowymi maszynami służącymi do produkcji były:

dwie zespoły cottonowe oraz 30 maszyn dziewiarskich workowych produkujących pończochy. W zakładzie pracowało wówczas 75 robotników a obrót roczny wynosił około 500.000 zł.

Natomiast jak podają źródła z roku 1936 w tej właśnie fabryce przerobiono 14.000 kg przędzy, a obrót roczny wyniósł 388.585 zł. Spadek obrotów firmy za rok 1936 był związany z następstwami wielkiego kryzysu. Do tego też roku wyposażenie techniczne fabryki nie uległo większym zmianom.

Prawie przez cały okres II wojny światowej fabryka była czynna. Po zakończeniu wojny zakład ten stał się własnością państwową i przeszedł pod władzę powołanego w początkach roku 1945 zarządu przemysłu włókienniczego pod nazwą Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego w Aleksandrowie. W połowie 1945 roku w dawnej fabryce rodziny Greilichów było zatrudnionych zaledwie 53 pracowników co stanowi zaledwie 75% stanu z okresu okupacji. Tu też przez pewien czas mieściła się dyrekcja powstałych w 1951 roku Aleksandrowskich Zakładów Przemysłu Pończoszniczego, która w latach 1967/68 została przeniesiona do nowych budynków przy ul. Piotrkowskiej. Od roku

1968 budynki były sukcesywnie przekazywane na potrzeby Przyzakładowej Szkoły Zawodowej.

Do dzisiejszych czasów wszystkie budynki tej fabryki uległy znacznym przekształceniom i modernizacji. Największą stratą dla historii i wyglądu miasta jest gruntowne przebudowanie fasady dawnego budynku mieszkalnego rodziny Greilichów. Wraz z całkowitą zmianą kształtu dachu, bezpowrotnie zniknęły neobarokowe szczyty mansardowe i okna drugiego piętra, które od niższej kondygnacji były oddzielone wyraźnym gzymssem. Zniknęły też czerwone dachówki pokrywające od strony fasady głównej stromy dach. Właśnie te przemiany najwyższej kondygnacji spowodowały całkowitą zmianę sylwetki obecnego budynku szkoły. Natomiast z poziomu pierwszego piętra został usunięty jeden z ozdobnych balkonów. W najlepszym stanie zachował się jedynie portal główny budynku, który został w swoim dawnym kształcie w całości ocalony. Ocalały też kraty w oknach parteru. Niestety zniknęło charakterystyczne ogrodzenie okalające dawniej główne wejście do budynku od strony ulicy Łęczyckiej.

Te wszystkie zmiany spowodowały, że dziś trudno jest rozpoznać ten budynek porównując go ze starym zdjęciem wykonanym jeszcze przed przebudową i kapitalnym remontem.

Myślę, że należy rozumieć potrzeby i interesy instytucji zajmujących różne obiekty i ich dążenia do poprawy swoich warunków funkcjonowania, ale czy to musi się dziać tak wysokim kosztem, tzn. bezpowrotnego niszczenia wartości historycznych i zabytkowych.

Tym sposobem kolejny element i dowód przemysłowego rozwoju miasta przestał istnieć. Jednocześnie kolejny pięknie komponujący się fragment Rynku /pastorówka, kościół św. Stanisława Kostki i obecny budynek szkoły/ został zniekształcony.

Mam ciętą nadzieję, że w przyszłości władze miejskie nie będą dopuszczać do podejmowania tak nieprzemyślanych decyzji.

Opracował:  
Andrzej Benedykt Kuropatwa





# DO WOJA MARSZ

Cz. II



Dział IV Ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP poświęcony jest służbie zastępczej. Poborowi przeznaczeni do zasadniczej służby wojskowej, zasadniczej służby w obronie cywilnej (obecnie do takiej służby nie przeznaczają się poborowych) lub przeszkolenia wojskowego, mogą ze względu na przekonania religijne albo wyznawane zasady moralne, występować do rejonowej komisji poborowej z pisemnym wnioskiem o skierowanie ich do odbycia służby zastępczej. Służba taka polega na wykonywaniu w czasie pokoju prac na rzecz ochrony środowiska, służby zdrowia, opieki społecznej, gospodarki wodnej, ochrony przeciwpożarowej, budownictwa mieszkaniowego, łączności oraz innych zakładów użyteczności publicznej. W czasie służby zastępczej poborowi mogą wykonywać prace na korzyść państwowych jednostek organizacyjnych oraz podmiotów gospodarczych, w których Skarb Państwa posiada co najmniej 50 % udziałów. Ponadto poborowi mogą na własną prośbę wykonywać pracę, na rzecz jednostek organizacyjnych, kościołów i innych związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, samorządu terytorialnego i fundacji. Czas trwania służby zastępczej wynosi 24 miesiące, a dla absolwentów szkół wyższych 9 miesięcy.

Poborowy może złożyć wniosek o skierowanie do służby zastępczej, bezpośrednio w dniu stawienia się przed Rejonową Komisją Poborową albo najpóźniej w dniu doręczenia mu karty powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej, zasadniczej służby w obronie cywilnej lub przeszkolenia wojskowego - za pośrednictwem wojskowego komendanta uzupełnień. Wniosek wymaga wyczerpującego uzasadnienia. Poborowy nie podlega powołaniu do służby do czasu podjęcia ostatecznego orzeczenia przez Komisję Poborową.

Przy rozpatrywaniu wniosków Komisja Poborowa będzie każdorazowo dokonywać oceny, czy zasady doktrynalne wyznania, do którego przynależność deklaruje poborowy znajdują się w konflikcie z obowiązkami wynikającymi z zasadniczej służby wojskowej (zasadniczej służby w obronie cywilnej lub przeszkolenia wojskowego).

W świetle dotychczasowych doświadczeń

sytuacja taka ma miejsce w przypadku Świadków Jehowy, wyznawców zgrupowanych w Zrzeszeniu Wolnych Badaczy Pisma Świętego, Stowarzyszeniu Badaczy Pisma Świętego, Świeckim Ruchu Misyjnym "Epifania", Związku Badaczy Biblii, a także adwentystów, baptystów, buddystów i hinduistów.

Poborowych, których wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, kieruje do odbycia służby zastępczej wojewoda, w miarę możliwości w pobliżu miejsca zamieszkania.

Poborowym odbywającym służbę zastępczą przysługuje od zakładu pracy: bezpłatne całodienne wyżywienie lub równoważnik pieniężny, bezpłatne zakwaterowanie, świadczenie pieniężne w wysokości odpowiadającej grupie uposażenia zasadniczego wg stopnia wojskowego żołnierza odbywającego zasadniczą służbę wojskową w stopniu wojskowym szeregowego, bezpłatnie odzież i obuwie ochronne, odzież i obuwie robocze oraz sprzęt ochrony osobistej, równoważnik pieniężny za ubranie, prawo do korzystania z urządzeń socjalnych.

Poborowym odbywającym służbę zastępczą przysługuje w każdym roku służby urlop wypoczynkowy, poborowy nie pozostaje w stosunku pracy z zakładem, w którym odbywa tę służbę, nie może pełnić funkcji kierowniczych, nie może pracować na stanowisku samodzielnym. Na czas służby zawieszają mu się członkostwo w związkach zawodowych, w których był członkiem w dniu powołania do służby. W drodze wyróżnienia poborowy może otrzymać premię pieniężną. Poborowego, który odbył służbę zastępczą przenosi się do rezerwy.

Żołnierz może być zwolniony z zasadniczej służby wojskowej przed jej odbyciem w razie:

1. Odbywania służby w kilku okresach.
2. Uznania go ze względu na stan zdrowia za trwale lub czasowo niezdolnego do służby wojskowej.
3. Konieczności sprawowania przez niego bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny, który nie ukończył 16 lat życia, lub został zwolniony do I grupy inwalidów.
4. Przyjęcia go na naukę do szkoły średniej, policealnej lub wyższej w systemie dziennym.
5. Konieczności prowadzenia przez niego gospodarstwa rolnego, jeżeli posiada to gospodarstwo na podstawie tytułu prawnego.
6. Wybrania go do Sejmu, Senatu lub organów samorządu terytorialnego.
7. Zarządzenia w stosunku do niego wykonania kary pozbawienia wolności, w tym również kary zastępczej.

W poprzedniej części zostały omówione pkt. 3, 4, 5, pozostałe punkty ze względu na to, że jasno precyzują myśl, nie wymagają dokładnego wyjaśnienia.

O konieczności sprawowania przez żołnierza bezpośredniej opieki nad członkiem rodziny oraz osobistego prowadzenia przez niego gospodarstwa rolnego orzeka Burmistrz Gminy i Miasta. Decyzję Burmistrza doręcza się żołnierzowi i właściwemu organowi wojskowemu na piśmie wraz z uzasadnieniem. Od decyzji tej przysługuje obydwu stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Ostateczną decyzję Burmistrz lub Wojewoda przesyła dowódcy jednostki wojskowej, której ewidencją objęty jest żołnierz. O zwolnieniu żołnierza z odbywania zasadniczej służby

wojskowej zawiadamia się organ wydający decyzję.

Poborowego lub żołnierza można uznać za jedynego żywiciela rodziny na ich wniosek lub na wniosek uprawnionego członka rodziny.

Członkami rodziny pozostającymi na wyłącznym utrzymaniu poborowego (żołnierza) są:

1) żona - jeżeli nie uzyskuje dochodu i odbywa studia w szkole wyższej w systemie dziennym lub pobiera naukę w innej szkole w systemie dziennym albo nie uzyskuje dochodu i wychowuje co najmniej jedno z dzieci lub rodzeństwa poborowego (żołnierza) w wieku do lat 8; 2) dzieci oraz rodzeństwo - jeżeli:

- nie ukończyli 16 lat życia albo,  
- nie uzyskują dochodu i odbywają studia w szkole wyższej w systemie dziennym - do dnia ukończenia 25 lat życia przypadającego na ostatni rok studiów - do dnia ukończenia tego roku studiów albo,

- nie uzyskują dochodu i pobierają naukę w szkole średniej lub pomaturalnej albo w zakładzie kształcenia nauczycieli w systemie dziennym;

- do dnia ukończenia 22 lat życia, a jeżeli ukończenie 22 lat życia przypada na ostatni rok nauki - do dnia ukończenia tego roku nauki.

3) rodzice, dziadkowie oraz inne osoby, względem których poborowego (żołnierza) obciąża obowiązek alimentacyjny na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, jak również osobę, która wychowywała go i utrzymywała przez co najmniej 3 lata przed ukończeniem przez niego 18 - tego roku życia, jeżeli osoby te nie uzyskują dochodu i ukończyły: mężczyzna 65 lat życia i kobieta 60 lat życia, a jeżeli są kombatantami lub inwalidami odpowiednio 60 i 55 lat życia albo nie uzyskują dochodu i wychowują co najmniej jedno z dzieci lub rodzeństwa poborowego (żołnierza) w wieku do lat 8.

Osoby wymienione w pkt.2 (rodzeństwo) i pkt. 3 spełniają warunek pozostawania na wyłącznym utrzymaniu poborowego (żołnierza), jeżeli nie ma innych osób zobowiązanych w bliższej kolejności do ich utrzymania.

Poborowego (żołnierza) zwalnia się z odbywania zasadniczej służby wojskowej w przypadku uznania go za żywiciela rodziny w stosunku do więcej niż dwóch osób. W przypadku uznania go za żywiciela rodziny w stosunku do jednej osoby oraz w stosunku do dwóch osób, odbywa on dalej służbę wojskową, a rodzina otrzymuje zasiłek.

Zasiłek z tytułu uznania poborowego (żołnierza) za jedynego żywiciela rodziny wynosi równowartość najwyższego wynagrodzenia w gospodarce społecznej na jedną osobę i 75% tej sumy na drugą osobę. Obecnie najniższe wynagrodzenie wynosi 2.050.000 zł.

Poborowy (żołnierz) uznany za żywiciela rodziny w stosunku do więcej niż dwóch osób zostaje przeniesiony do rezerwy z końcem roku kalendarzowego w którym kończy 24 lata życia.

W następnym numerze "40 i Cztery" chciałbym Czytelnikom przybliżyć sprawy świadczeń na rzecz obrony i zagadnienie powszechnej samoobrony.

Witold Stobiecki

# PROGRAM OBCHODÓW DNI ALEKSANDROWA

I. Do 20 maja -

we wszystkich szkołach odbędą się godziny wychowawcze, poświęcone kościuszkowskiej tradycji (szczegółowe terminy - wg uznania poszczególnych szkół)

II. 18.05. godz. 10.00  
(środa)

internat L.O. w Aleksandrowie - prelekcja kustosa Muzeum Archeologicznego w Łodzi, Pani Ewy Niesiołowskiej - Śreniowskiej nt. "Pradzieje terenów gminy Aleksandrów w świetle najnowszych badań archeologicznych"

godz. 13.00

MDK - konkurs recytatorski dla uczniów klas I - IV szkół podstawowych gminy Aleksandrów pt. "Świerszcykowe wierszyki"

III. 19.05. godz. 13.00  
(czwartek)

MDK - przegląd konkursowy amatorskich zespołów artystycznych (instrumentalne, wokalne, wokально - instrumentalne, taneczne) pt. "Muzyczna wiosna '94" (z udziałem gości zaproszonych z terenu województwa łódzkiego)

IV. 20.05. rano  
(piątek)

w szkołach (wg uznania) apele nt. "Tradycja kościuszkowska w 200 rocznicę powstania roku 1794"; ewentualne spotkania uczniowsko - rodzicielskie na podobny temat

godz. 10.00

pomnik Tadeusza Kościuszki - uroczyste otwarcie Dni Aleksandrowa:

1. Wystąpienie Burmistrza
2. Występ przedszkolaków
3. Złożenie kwiatów
4. Wystąpienie Prezesa TPA

- ogłoszenie wyników konkursu "Dlaczego Aleksandrów w 1917 roku uczcił pomnikiem Tadeusza Kościuszkę?"

5. Odczytanie fragmentu nagrodzonej pracy
6. Wystąpienie Honorowego Prezesa TPA

godz. 10.00 - 16.00

obok punktu sprzedaży biletów - Kiermasz Książki, połączony ze sprzedażą wydawnictw TPA (w tym - najnowsze wydanie "Aleksandrów wczoraj i dziś")

MDK - Teatr "Arlekin" przedszkolakom - spektakl lalkowy

godz. 11.00

stadion AKS "Włókniarz" - spartakiada dzieci specjalnej troski

godz. 10.00

MDK - Turniej Tenisa Stołowego - sala gimnastyczna ZSZ

V. 21.05. godz. 11.00 (sobota)	Przedszkole przy ul. Ściegiennego - ogród. Spartakiada przedszkolaków.
godz. 10.00 - 19.00	estrada na terenie osiedla im. W.Sikorskiego, występy zespołów MDK oraz szkolnych
godz. 9.00 - 20.00	L.O. - Turniej Młodziczek w Piłkę Siatkową
VI. 22.05. godz. 11.0 (niedziela)	boisko w Rudzie Bugaj - mecz w piłkę nożną LZS Sobień - LZS Szatonia
godz. 11.00	Stadion AKS "Włókniarz" 1. Rozgrywki sportowe na wesoło (11.00 - 13.00) 2. Zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej 3. Wyścig Kolarski (K.Bukszyński zaprasza dzieci, młodzież i kobiety)
godz. 14.00	amfiteatr AKS "Włókniarz" 1. Msza św. na okoliczność święta ludowego 2. Występy: kapeli ludowej, zespołów z MDK
godz. 16.00	boisko AKS "Włókniarz" - mecz w piłkę nożną Juniorów AKS "Włókniarz"
godz. 9.00 - 13.00	c.d. Turnieju Młodziczek w piłkę siatkową w L.O.
VII. 23.05. godz. 10.00 (poniedziałek)	MDK - konkurs na piosenkę o Aleksandrowie
godz. 10.00 - 14.00	Stadion w Rudzie Bugaj - Mistrzostwa w lekkoatletyce Szkół Wiejskich (z udziałem zaproszonych gości z woj. łódzkiego)
VIII. 24.05. godz. 17.00 (wtorek)	MDK - uroczyste podsumowanie i zakończenie Dni Aleksandrowa 1. Wystąpienie Burmistrza; 2. Występy chóru "Lutnia" i chóru im. S.Moniuszki 3. Rozdanie nagród laureatom ogłoszonych wcześniej konkursów: 1. Konkurs o T. Kościuszcze 2. Konkurs plastyczny 3. Konkurs fotograficzny 4. "Aleksandrów na falach eteru" 5. Konkurs na plakat (karykatura) 6. Konkurs na wiersz o Aleksandrowie 7. Pozostałe konkursy Wystawa nagrodzonych prac plastycznych i fotograficznych MDK - podczas imprezy
IX. 1.06. godz. 10.00 (środa)	Bieg uliczny

# ZAPRASZAMY !

## Józef Pierlejewski - legenda i terażniejszość naszego miasta

Zbliżające się Dni Aleksandrowa są wspaniałą okazją do przypomnienia naszym Czytelnikom postaci jednego z najznakomitszych mieszkańców grodu z literką "A" w herbie, człowieka szlachetnego serca i wielkiego umysłu, twórcy tego dorocznego święta - Józefa Pierlejewskiego.

Pana Józefa nie sposób zaprezentować - można go jedynie przypomnieć, bowiem niewielu jest aleksandrowian, którzy nie spotkali się na przestrzeni ostatnich 50 lat z nazwiskiem tego tytana pracy społecznej, wybitnego pedagoga i gorącego patrioty. Wychował dziesiątki roczników maturzystów, dyrektorując aleksandrowskiemu Liceum Ogólnokształcącemu od 1959 roku. Znamy go ze wszystkich imprez kulturalnych w mieście, po dziś dzień aktywnie działa w Towarzystwie Przyjaciół Aleksandrowa, jest orędownikiem sławienia ziemi aleksandrowskiej w całej Polsce.

Józef Pierlejewski urodził się 22 grudnia 1911 roku na białostoczczyźnie. Pracę pedagogiczną rozpoczął w roku 1935, obejmując kierownictwo szkoły powszechnej w Łyszczu - małej miejscowości na ziemiach ówczesnego powiatu pińskiego. Dalsze losy rzuciły go do szkoły w Koszarzewie, gdzie przyszło mu przetrwać czasy wojennej zawieruchy. Równoległe z pracą nauczycielską zajmował się działalnością społeczno - kulturalną na wsi. Redagował m.in. gazetkę środowiskową "Nasza Gazeta", przeznaczoną dla celów upowszechniania kultury wiejskiej, działał w Zrzeszeniu Inteligencji Ludowej, całym sercem i ofiarną pracą przyczyniał się do rozwoju polskiej wsi i ruchu ludowego.

Lata okupacji spędził pan Józef dzieląc swój czas pomiędzy szkolną tablicę, a karabin. Pomimo pracy pedagogicznej był czynnym żołnierzem Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. W 1944 roku zaciągnął się do Wojska Polskiego, z którym było mu dane szturmować Berlin.

Z wojennej tułaczki powrócił na Ziemię Łódzką. Już w 1946 roku rozpoczął pracę nauczycielską w Nowosolnej. Pracował tam przez cztery lata uzupełniając w tym czasie wykształcenie. W 1948 roku ukończył studia filozoficzne na Uniwersytecie Łódzkim, zaś w dwa lata później ukończył wydział historyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

1 września 1950 roku Józef Pierlejewski powołany został na stanowisko dyrektora Liceum

Ogólnokształcącego w Aleksandrowie, którą to funkcję piastował aż do momentu przejścia na emeryturę, czyli przez 25 lat. Przez te ćwierć wieku pan dyrektor Pierlejewski wychował nieprzeliczone rzesze młodzieży naszego miasta. Dał się poznać jako wspaniały pedagog, człowiek ogromnej energii, czynny działacz środowiska nauczycielskiego. Liceum nasze pod jego przewodnictwem osiągnęło znakomite wyniki dydaktyczne, znaczny odsetek jego absolwentów bez trudu zdawał egzaminy na



uczelnie w całym kraju. Szkoła zyskała sobie niekwestionowany prestiż, a pracujący w niej nauczyciele zostali umiejętnie ogarnięci przez swego szefa pasją pracy społecznej i kulturalnej. Przejawiała się ona szczególnie w liczbie przygotowanych i wystawionych spektakli teatralnych, organizowaniu wszelkiego rodzaju imprez, rocznic, kół zainteresowań itd. Dyrektor Józef Pierlejewski za swą pracę pedagogiczną i społeczną oraz za działania na rzecz środowiska nauczycielskiego uhonorowany został ogromną liczbą medali i odznaczeń państwowych. Za najważniejsze z nich uznać można: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż

Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Honorową Odznakę Przyjaciół ZHP, Odznakę PCK, Medal za Udział w Walkach o Berlin oraz dziesiątki odznaczeń i nagród ministerialnych i kuratorskich.

Po przejściu na emeryturę poświęcił się całkowicie pracy społecznej na rzecz miasta Aleksandrowa, środowiska nauczycielskiego i rozwoju gospodarki wiejskiej. 29 września 1979 roku powołał do życia Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa, gromadząc w jego szeregach liczną grupę miłośników naszego grodu. Od początku działalności TPA pan Józef patronuje wydawnictwu "Aleksandrow wczoraj i dziś" - rocznikowi najważniejszych wydarzeń na terenie gminy. Pięknie i coraz donioślej obchodzone Dni Aleksandrowa są także dzieckiem pana Józefa. Wpisały się one już na stałe do kalendarza kulturalnego naszego miasta. Od pierwszej edycji tej imprezy pan Józef nie szczędzi sił, aby wypadła ona godnie i miała wspaniałą oprawę artystyczną.

Przez wiele kadencji dyrektor Pierlejewski pełnił funkcję Prezesa TPA. Od 1993 roku stanowisko to przypadło w udziale obecnemu dyrektorowi L.O. panu Stanisławowi Lichwale, natomiast pan Józef został mianowany Honorowym Prezesem TPA.

Sylwetka Józefa Pierlejewskiego nierozzerwalnie łączy się z historią naszego miasta. Postać ta przewija się przez powojenne dzieje Aleksandrowa zawsze tam, gdzie działo się coś ważnego, coś, co odróżniało nasz gród od setek innych niewielkich miast w całej Polsce.

Wydaje mi się, że tegoroczne Dni Aleksandrowa są doskonałą okazją, aby złożyć Panu Józefowi niski pokłon i przesłać gorące słowa wdzięczności za wkład pracy w rozwój oświaty i kultury w naszym mieście. W imieniu całej redakcji życząc Panu stu lat życia w doskonałym zdrowiu oraz wielu jeszcze sukcesów na niwie kulturalnej Aleksandrowa. Wszystkiego najlepszego, Panie Józefie!

**Jacek Zcmła**  
przy współpracy  
**mgr. Jana Wrześcińskiego**

## DWA SPOTKANIA

W dwusetną rocznicę Insurekcji - dla uczczenia bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki - zorganizowano w naszym mieście dwa spotkania. Pierwsze odbyło się jako ogólne spotkanie członków TPA z częścią młodzieży L.O. i Zespołu Szkół Zawodowych oraz niektórych nauczycieli. Prowadzący, Józef Pierlejewski, przywołał do pamięci zebranych czyny i postać Tadeusza Kościuszki, bojownika o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, bohaterskiego obrońcę Konstytucji 3 Maja, Kawalera Orderu Virtuti Militari i Naczelnika powstania narodowego 1794 roku. Czyny Tadeusza Kościuszki stały się bodźcem do powstania wielu dzieł sztuki - m.in. słynnej Panoramy Raławickiej, pieśń i poezja związały się nierozzerwalnie z tą historyczną postacią. Naród uczcił pośmiertnie Naczelnika składając jego doczesne szczątki w katedrze na Wawelu obok królów polskich i sypiąc pamiątkowy kopiec

w Krakowie.

Józef Pierlejewski odniósł się krytycznie do artykułu, który ukazał się w "Tygodniku Powszechnym" Nr 13 z dnia 27 marca 94r. Na łamach tego czasopisma p. Andrzej Romanowski w artykule pt. "Kim był naprawdę Kościuszko?", czynił wiele wysiłków, uciekając się do fałszerstw, z widocznym celem: pomniejszyć wartość tradycji kościuszkowskiej.

Miarą nieodpowiedzialności autora są liczne protesty nadesłane do redakcji, które zostały opublikowane w tymże "Tygodniku Powszechnym" Nr 16 z dnia 17 kwietnia 94r. Na łamach znalazł się m.in. głos Janiny Nowak, która pisze: "Miał to być artykuł rocznicowy, a w rzeczywistości ukazała się próba pomniejszenia człowieka, który w świadomości naszego narodu zapisał się jako postać nieposzlakowana, jako bohater sławiony przez 200 lat, w tym również przez Amerykanów. Nawet historycy PRL nie

poważyli się zrobić tego, co uczynił p. Romanowski". Inny czytelnik, Andrzej Podgórski, zarzucając autorowi pisanie półprawdy oraz "tendencyjne wyciągnięcie małej części jakiegoś epizodu i rozděcie jej do wielkości słonia". Tak streszcza on swoje uwagi: "w artykule mamy bogaty owoc fantazji autora, ale nie mamy choćby cienia prawdziwej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule".

Krótką dyskusja zakończyła się próbą oświecenia roli mitów w działalności społecznej. Roli pozytywnej a także negatywnej.

Drugie spotkanie z tym samym zamierzeniem odbyło się w Związku Emerytów i Rencistów ZNP. Uczestnicy z powagą odnieśli się do okoliczności, które przywołały do naszej pamięci postać bohatera narodowego i idei Insurekcji Kościuszkowskiej.

Zebrani na obydwu spotkaniach długo zastanawiali się, co skłoniło "Tygodnik Powszechny" i jego redaktora naczelnego do otwarcia swoich szpalt dla p.A. Romanowskiego.

**uczestnik spotkań**

## W LIBANIE SĄ TYLKO KROWY... rozmowa z doktorem nauk weterynaryjnych - specjalistą chirurgiem i położnikiem

# HASSANEM MOUALLEMEM

- *Obcokrajowiec weterynarzem w Polsce - to dość interesujące.*  
- *Nie wiem, czy to dość interesujące, bo na mojej uczelni weterynarię studiowało aż 7 cudzoziemców.*  
- *Kiedy przyjechał Pan do Polski?*  
- *Trafiłem tu w 1974 roku, a moją szkołę w Lublinie ukończyłem w 1981r. Pochodzę z Libanu.*  
- *Dlaczego akurat weterynarię?*  
- *Dlaczego weterynarię? Bo bardzo to lubię.*  
- *Jak w Libanie ratuje się psie życie?*  
- *W Libanie są przede wszystkim zwierzęta gospodarcze: krowy, kozy, konie, owce. Zwierząt domowych jest dosyć dużo, ale trudno tu powiedzieć o ratowaniu psiego życia.*  
- *Jest Pan dr. nauk weterynaryjnych a więc na weterynarii zdobywa się również tytuły naukowe?*  
- *Tak. Jest to tytuł naukowy. Robiłem doktorat z zakresu chirurgii i odbyłem roczny staż na uczelni w Lublinie, w klinice położniczej - jako położnik. Upoważnia mnie to, do wykonywania takiej pracy.*  
- *Specjalista chirurg-położnik, to też nietypowe zajęcie.*  
- *Po prostu z całej dziedziny weterynarii, to właśnie najbardziej mnie interesowało.*  
- *Czy to intratny zawód, tutaj w Polsce?*  
- *To wszystko zależy od sytuacji gospodarczej. I trudno jest mi powiedzieć "tak", bądź "nie".*  
- *Ma Pan dużo pacjentów?*  
- *Nie narzekam.*

- *Od 1 kwietnia działa, na terenie Łodzi, założona przez Pana Przychodnia dla Zwierząt "ELZA". Czy nie boi się Pan konkurencji?*  
- *Konkurencja to zdrowy objaw.*  
- *Tak, ale konkurencji nie muszą obawiać się tylko dobrzy fachowcy, czy do takiego by Pan siebie zaliczył?*  
- *Tego nie powiem. Gdyby moi pacjenci umieli mówić, to zrobiliby to za mnie.*  
- *Z jakich opresji wyciągał Pan już zwierzęta?*  
- *Z bardzo różnych. Odbieram skomplikowane porody, składam kości, robię cesarskie cięcia, które mogą uratować sukum życie. Ratuję psa potrąconego przez samochód.*  
- *Przeraża mnie niefrasobliwość ludzi w podejmowaniu ostatecznych decyzji odnośnie życia ich zwierząt. Czy często, zdarza się Panu słyszeć od właścicieli: "Psa trzeba uspić, bo jest już taki stary, że się męczy"?*  
- *Różnie z tym bywa. Są takie wypadki, gdzie psa usypia się tylko dlatego, że jest stary i trzeba się nim bardziej opiekować, poświęcać mu więcej czasu. Z racji mojego zawodu muszę wykonać taki zabieg.*  
- *Przecież uspić psa, to znaczy odebrać mu życie, przy pomocy środków farmakologicznych, kiedy jest tylko Pana decyzja?*  
- *Podjęmując decyzję o uspieniu tylko wtedy, kiedy nie ma już ratunku. Wtedy, kiedy jestem przekonany o tym, że zwierzę będzie cierpieć i bardzo się męczyło.*  
- *Wiele osób decydując się na wzięcie psa do*



domu, z góry odrzuca możliwość przyjęcia pod swój dach suczki. Bo powszechnie wiadomo, że podobno suka choć raz w życiu musi mieć szczenięta. Czy to prawda?

- *Suka musi mieć małe, ale wszystko to sprawa natury, instynktu macierzyństwa i układu rozrodczego. Nie wiemy jak zareaguje nasz pupil.*

- *Co robić, gdy pojawia się ciąża urojona ?*

- *Suka wtedy świetnie nadaje się na mamkę. Jeśli chodzi o leczenie, to powinna przeżyć dużo na świeżym powietrzu, inaczej się odżywiać. W niektórych wypadkach podawane są środki hormonalne.*

- *A co ze sterylizacją?*

- *Sterylizacja jest związana z układem rozrodczym. Wykonuje się ją po okresie dojrzewania, czyli po pierwszej cieczce. Nie powinna wywołać żadnych komplikacji i schorzeń.*

*Bardzo przepraszam, ale muszę już jechać za godzinę odbieram poród.*

kcj

# Strata i jak się z nią uporać...

Czy oglądaliście Drodzy Czytelnicy film nadawany niedawno w programie "Łódź 3", pt. "Złamane serca"? Tytuł banalny, ale film godny obejrzenia, ciepły, sympatyczny, nie pozbawiony zarówno zabawnych, jak i wzruszających sytuacji. "Złamane serca" to nazwa klubu, który pomaga osobom nie mogącym uporać się ze stratą osoby bliskiej, partnera życiowego. W ramach psychoterapii grupowej ludzie ci odzyskują chęć do życia, chęć do ponownego zainteresowania się wszystkimi jego przejawami, w tym również odzyskują możliwość zakochania się raz jeszcze.

Film dotyczy bardzo istotnego problemu. Ile bowiem jest osób, które są zmuszone przykrymi okolicznościami żywymi do uporania się ze stratą najbliższej sobie osoby, czy to po rozwodzie, czy też po śmierci współmałżonka, czy też po prostu po zerwaniu bliskiej znajomości?

Różnie sobie z tym radzimy. Są tacy, którzy potrzebują na to dużo czasu, w samotności, odosobnieniu cierpią i tęsknią, nie przestając wierzyć w czas, który goi rany. Są pewni, że w ich życiu nic dobrego się już nie zdarzy. Przeżywają poważny kryzys na skutek rozstania. Nieuchronnie odczuwają samotność, bezradność, gniew, poczucie winy i bezwartościowości.

Spójrzmy na to inaczej. Sytuacja rozstania może stać się szczególną okazją do kształtowania w sobie umiejętności do samodzielnego, autonomicznego życia, do budowania nowych umiejętności, słowem - do budowania dojrzałości. Inaczej zostaje sam mężczyzna, którego czeka nauka gotowania, utrzymywania porządku w

domu, inne problemy ma kobieta, która stara się znaleźć dla siebie nowe satysfakcjonujące zajęcie, lub nawiązać nowe kontakty z ludźmi, czasem po prostu "odkurzyć" stare przyjaźnie.

Śmierć budzi w ludziach poczucie nieuchronności, rozpacz, depresję. Rozwód - poczucie winy, rozczarowanie, często pragnienie odwetu, wzajemne oskarżanie, czasem poczucie bezwartościowości lub nierealistyczne oczekiwanie na tzw. cud pt "on wróci, będzie lepszy".

W naszej rzeczywistości dochodzą do tego problemy ekonomiczne, trudności ze znalezieniem sobie mieszkania, usamodzielnieniem się finansowym itp. Niestety bardzo często jedno ze współmałżonków wraca do mieszkania z rodzicami, pomniejszając w ten sposób swoje szanse na nowe, niezależne życie.

Inny problem, to zakłopotanie rodziny i znajomych wobec osamotnionych lub rozstających się. Oni wyraźnie czują potrzebę do opowiedzenia się po czyjejsz stronie, wyszukiwania "winnego", adorowania i popierania "skrzywdzonego". Działa tu trochę uproszczony model myślenia typu: "kat i ofiara", ale tego nie da się uniknąć. Ważne, żeby w tę grę nie dać się wciągnąć i zachować obiektywizm.

Ale najważniejsze jest to, aby jak najszybciej przełamać w sobie poczucie straty, przeżywania cierpienia, wycofania się z kontaktów społecznych. To dobry moment na znalezienie nowych sposobów polepszenia swojego życia.

Rozstawanie się jest jednym z najtrudniejszych zadań, z jakimi przychodzi nam się w życiu uporać. Musimy odejść od kogoś, kogo jakże często nadal kochamy, do kogo jesteśmy przywiązani. Przeżywamy liczne rozterki emocjonalne:

- złość: "skrzywdzono mnie, mam prawo do zemsty i odszkodowania;

- poczucie winy: "powiniennem więcej wysiłku włożyć w ten związek";

- bezwartościowość: "coś jest ze mną nie w porządku, skoro nie zasługuję na miłość i muszę być sam";

- katastrofowanie: "sam sobie nie poradzę w życiu", "już nigdy nikomu nie zaufam".

Cierpimy, bo tonimy w nieracjonalnych, nieprawdziwych stwierdzeniach. Zostawmy to. Nie obarczajmy winą ani siebie, ani partnera. Nie podsycajmy w sobie gniewu. Ludziom zdarza się krzywdzić siebie nawzajem. Nie udało się, tym razem nie dostaliśmy tego, czego chcieliśmy, ale to jeszcze nie katastrofa. Fakt, że nie udało ci się małżeństwo, nie znaczy, że nie nadajesz się do niczego lub nie jesteś wart miłości.

Spróbuj racjonalnego myślenia - unikaj samodreńczenia. I przestań wreszcie pytać wszystkich dookoła "dlaczego właśnie mnie to spotkało?"

c.d.n.

Beata Daszkiewicz

## Kącik filmowy "Wichrowe wzgórze"

Peter Kosminski zrealizował film, na który wszyscy długo czekaliśmy. Mowa tu oczywiście o "Wichrowych wzgórzach". Młodzież z aleksandrowskich szkół średnich obejrzała ten film w MDK w ramach DKF.

Jest to opowieść o dziwnej miłości, zbyt gwałtownej, zbyt szalonej, by mogła się spełnić. "Wichrowe wzgórze" są mozaiką uczuć, pełno tu miłości, pełno nienawiści. Związek Cathy i Heathcliffa nie może, nie ma prawa się ziścić. Byłby to mezalians, ale nie to jest powodem ich rozłąki, nie to jest również tematem filmu.

Uczucie łączące Cathy i Heathcliffa ma w sobie tajemniczą moc destrukcji, niszczy ich i wszystkich wokół. Z drugiej strony, jest ono silniejsze od śmierci.

Główne role powierzył Kosminski Juliette Binoche (m.in. "Niebieski" K. Kieślowskiego) i Ralphowi Finuesowi. Juliette Binoche obdarzyła filmową Cathy swym tajemniczym uśmiechem i dawką energii, która mogłaby swą intensywnością wystarczyć na niejedno

życie. Natomiast Ralph Finues, grający cygańskiego przybłądę potrafiącego rozmawiać z drzewami, ma w sobie coś magicznego i demonicznego. Ważnym aspektem tego filmu są niewątpliwie zdjęcia. Złowrogie, nieprzystępne i ponure krajobrazy wrzosowisk zestawione zostały z ascetycznymi, nieprzyjemnymi wnętrzami zamku na wichrowych wzgórzach. Film skomponowany jest w odcieniach szarości (zamglone pole wrzosowisk, szare mury zamku). Nie jest to sprawa przypadku, a jedynie pewnym chwytem stylistycznym. W moim mniemaniu służy to dwóm celom. Mianowicie przeniesieniu akcentu na fabułę, na "pole bitwy", gdzie wre zażarty bój pomiędzy bohaterami filmu. Poza tym pokazaniu innej strony natury, zimnej, nieprzystępnej.

Film powstał w 1992 roku, my jednak mogliśmy zobaczyć go dopiero teraz. Jeżeli ktoś jeszcze nie widział "Wichrowych wzgórz", polecam gorąco. To trzeba zobaczyć.

Barbara Wiśniewska

## KOMUNIKAT

Powołana dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim - Gminna Komisja Wyborcza w składzie:

**Przewodniczący-Helena Wojcicbowska,**  
**Z-ca Przewodniczącego-Jan Wrzesiński,**  
**Sekretarz-Zofia Aleksandrowicz,**  
**Członkowie: Beata Chyła, Wiesław Jabłoński, Eugenia Kawka, Bożena**

**Kosowska, Krystyna Majcherowicz, Czesław Mikołajczyk, Kazimierz Olszewski, Zdzisław Turk, Mieczysław Walczak, Jerzy Woźniak** przyjmuje zgłoszenia kandydatów na radnych do Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim codziennie - od dnia 9 do 19 maja br. w godz. 12.00-18.00, a w dniu 20 maja br. od godz. 12.00 do 24.00, w siedzibie Komisji w Aleksandrowie Łódzkim, ul. 11 Listopada 3 - lokal Rady Miejskiej (parter), telefon 12-18-54.

red.

## Apel szkoły specjalnej

W kilku poprzednich artykułach starałam się przybliżyć Państwu problematykę szkolnictwa specjalnego. Tematy przeze mnie poruszone dotyczyły metod pracy, warunków w jakich funkcjonuje szkoła, roli jaką spełnia w procesie edukacji. Poruszały problemy dzieci niepełnosprawnych, dążenie do ich maksymalnego rozwoju, potrzeb i sposobów ich zaspakajania. Mówiły o możliwościach zdobycia zawodu i ułatwiania dziecku startu w dorosłe życie. Artykuły spowodowały niejedną dyskusję w aleksandrowskich domach. Jak się okazało, niektórzy z Państwa zetknęli się z tą problematyką po raz pierwszy. Rozmowy przeprowadzone z czytelnikami gazety przekonały mnie, że większość z Państwa przyjęła je bardzo życzliwie. Mam nadzieję, że pozwoliły one odpowiedzieć na wiele pytań związanych z tematyką szkoły specjalnej.

Zdaję sobie jednak sprawę, że problem jest znacznie szerszy i nie da się wyjaśnić wszystkich spraw w kilku artykułach. Zawsze jednak służę radą i pomocą, jeżeli taka potrzeba zaistnieje. Kontakt jest możliwy poprzez gazetę lub bezpośrednio z Zespołem Szkół Specjalnych, mieszczącym się w Aleksandrowie Ł., przy ul. Franciszkańskiej 14/16. Nasza dotychczasowa działalność udowodniła, że jesteśmy bardzo otwarci na kontakty ze środowiskiem. Wkładamy wiele starań, aby polepszyć jeszcze

warunki, w których funkcjonuje szkoła, stworzyć dzieciom jak najlepsze możliwości rozwoju. W dobie trudności budżetowych, z jakimi boryka się większość szkół, nie jest to zadanie łatwe. Korzystając z możliwości wypowiedzenia się na łamach gazety, chciałabym zwrócić się do Państwa z apelem. Chodzi o pomoc szkole w postaci nieodpłatnego przekazania odpadów przędzy, tkanin, drewna, masy plastycznej lub innych nieprzydatnych dla Państwa surowców. Szkoła chętnie przyjmie maszyny szyjące, dziewiarskie, ślusarskie, które w warunkach zakładu przemysłowego lub rzemieślniczego nie są już przydatne, natomiast w warunkach ćwiczebnych szkoły mogą być jeszcze wykorzystane. Znając życzliwość Państwa, której szkoła już niejednokrotnie doświadczyła, mam nadzieję, że apel ten również spotka się ze zrozumieniem środowiska aleksandrowskiego i nie tylko. Surowce i maszyny zostaną wykorzystane na zajęciach praktycznych w szkole podstawowej i w trakcie praktycznej nauki zawodu w Szkole Zawodowej Specjalnej. Pomoc Państwa przyniesie wiele korzyści w pracy z dzieckiem defektywnym i ułatwi trudne i odpowiedzialne zadanie edukacji, z którego szkoła stara się wywiązać jak najlepiej.

mgr Janina Kozarkiewicz-Gawlik

# Coś dla ciała, czyli z kuchni babuni

### Przekąski zimne.

#### Kanapki

Najbardziej powszechnym rodzajem przekąsek zimnych są kanapki, które można podawać w najrozmaitszych odmianach, różniących się nie tylko doborem produktów, ale również wielkością i przygotowaniem pieczywa.

#### Oto kilka przykładów:

**Kanapki z sałatką jarzynową**  
Długi plaster bulki, 1 i 1/2 dag masła, 30 dag sałatki jarzynowej, 3 - 4 łyżki gęstej majonezu, 5 dag komiszonów, 3 dag grzybków marynowanych, 1 łyżeczka siekanej natki pietruszki (listki salaty czerwona papryka).

Przygotować pieczywo. Na plaster bulki nałożyć sałatkę jarzynową, oblać majonezem, przybrać plasterkami komiszonów, posypać siekaną zieleniną. Plaster bulki pokroić w poprzek na 8 kawałków. Przygotowane 3 rodzaje kanapek ułożyć w 3 rzędach na prostokątnej szklanej tacy przybrać listkami salaty i paskami czerwonej papryki.

**Kanapki z twarożkiem i rzodkiewką**  
8 kromek bulki lub chleba razowego, 2 dag masła, 20 dag twarożku, 3 - 4 łyżki gęstej śmietany, 1 pęczek rzodkiewek, 1 łyżka siekanego szczypiorku, sól. Przygotować pieczywo. Twarożek utrzeć ze śmietaną na gęstą masę. Rzodkiewki optukać, obciąć końce, pokroić w cienkie plasterki (1/3 rzodkiewek odłożyć). Młode listki rzodkiewek i szczypiorek optukać, posiekać drobno, połączyć ze śmietaną i

twarożkiem, przyprawić do smaku solą. Przyrządzoną masę nakładać grubo na kromki, wyrównać brzegi, przybrać plasterkami rzodkiewek i posypać szczypiorkiem.

**Kanapki z kielbasą lub szynką z majonezem**  
3 kromki bulki, 1 i 1/2 dag masła, 20 dag kielbasy, 1 jajko (ugotowane na twardo), 5 dag grzybów marynowanych lub komiszonów, 3 - 4 łyżki majonezu, listki salaty.

Przygotować pieczywo, kielbasę, obrane jajko i grzybki drobno posiekać, wymieszać z 2 - 3 łyżkami majonezu. Masę nakładać na kromki wyrównać brzegi, przybrać gęstym majonezem. Przygotowane 3 rodzaje kanapek ułożyć rodzajami w 3 rzędach na prostokątnej tacy, przybrać listkami salaty pokrojonej w szerokie paski.

#### Salatki

Przyrządza się je z jednego rodzaju warzyw lub z warzyw mieszanych z dodatkiem majonezu, śmietany i drobnych zapraw. Warzywa powinny być ugotowane. Do sałatek mogą być również wykorzystane jarzyny pozostałe z wywarów do zup. W celu zwiększenia wartości odżywczej i smakowej sałatek dodaje się również warzywa surowe, świeże, kwaszone, marynowane oraz owoce i drobno pokrojoną natkę pietruszki, koperek, cebulę, szczypiorek.

**Salatka z groszku lub fasolki z majonezem**  
50 dag groszku zielonego lub fasoli szparagowej, 2 jajka (ugotowane na twardo), sól, cukier, 1/8 l

majonezu 2 - 3 łyżki śmietany gęstej lub kefiru, 1 - 2 łyżki siekanej natki pietruszki.

Świeży groszek lub fasolkę ugotować i odparować (konserwowy odcedzić z wywaru, mrożony gotować w małej ilości wrzącej wody 5 minut). Ostudzić, dodać obrane, posiekane jajka, doprawić do smaku solą, cukrem. Majonez wymieszać ze śmietaną lub kefirem, połowę ilości połączyć z groszkiem, wyłożyć na salaterkę, oblać resztą majonezu. Posypać natką.

**Salatka jarzynowa z majonezem**  
10 dag fasoli (pełnowodki), 20 dag ziemniaków, 10 dag marchwi, 5 dag selera, 5 dag pietruszki, 1 - 2 jajka (ugotowane na twardo), 10 dag jabłek, 10 dag kwaszonego ogórka, 5 dag marynowanych grzybów, 5 dag zielonego groszku, sól, cukier, pieprz, kwasek cytrynowy, musztardę. Przybranie: 1 jajko (ugotowane na twardo), pomidor, salata.

Fasolę ugotować. Ziemniaki ugotować, obrać ze skórki. Ugotowane warzywa i grzyby pokroić w drobną kostkę, dodać fasolkę i groszek, 3 - 4 łyżki majonezu. Przyprawić do smaku. Ułożyć na szklanej salaterce, oblać resztą majonezem. Przybrać talarkami jaja, cząstkami pomidora, salata. Do sałatki jarzynowej można użyć włoszczyznę z wywaru na zupę.

Smacznego!  
I. Tomasiak

## "Jak naprawić błędy przeszłości?"

W dniach 24-27 kwietnia 1994 roku w Kielcach odbyła się III-cia Polsko-Szwedzka Konferencja Ekologiczna BRA 94, zorganizowana przez ELOSWEDE, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Warszawską Agencję Piast-Europa. Udział w konferencji brali przedstawiciele samorządów terytorialnych, Wojewoda Kielecki, przedstawiciele władz państwowych, Wicemarszałek Senatu RP prof. dr Ryszard Czarny. Tematem konferencji była gospodarka wodna, utylizacja odpadów i obszary chronione. BRA 94 chciała i chce znaleźć odpowiedzi na wiele pytań związanych z tymi zagadnieniami.

Klasa ekologiczna LO w Aleksandrowie Łódzkim brała czynny udział w trzecim dniu konferencji tj. 26.04.1994r. wraz z czteroosobowym

składem delegacji uczniowskiej z Liceum Ekonomicznego z Warszawy. Brałszy udział w grze kierowniczej tzw. potyczki menadżerskie, opartej na inscenizacji dotyczącej utylizacji odpadów. Zajęcia trwały 4 godziny. Forum młodzieżowe zorganizowała Warszawska Agencja Piast-Europa, która włączyła naszą klasę do stowarzyszenia "Dziedzictwo i Przyszłość". Drobne, książkowe upominki od organizacji były uwieńczeniem wspaniałego dnia, pełnego wrażeń i ciekawych pomysłów oraz innego spojrzenia na problemy związane z naprawą błędów popełnionych na przyrodzie przez człowieka myślącego.

*Klasa Ekologiczna - Ia  
LO Aleksandrów Ł.*

## "KUFEL"

Od dnia 30.1.1994r. redagujemy gazetkę szkolną, która ukazuje się pod nazwą "KUFEL". Twórcami gazety jest grupa uczniów z klasy IIc. Nasza gazetka ukazuje się co miesiąc. Przedstawiamy w niej problemy nurtujące młodzież naszej szkoły,

podjmujemy sprawy zainteresowań zarówno nas - ludzi uczących się jak i naszych szanownych profesorów. W redagowaniu naszej gazety uczestniczą także uczniowie innych klas, którzy mają do swojej dyspozycji jedną ze stron.

*redaktorzy "KUFLA"*



## RUBRYKA MUZYCZNA

### ZJADACZE PŁOMIENI

Mało kto pamięta zespół Mass (o ile ktokolwiek wcześniej o nim słyszał), który powstał gdzieś około 1980 roku. Wydali najpierw singiel pt. "You and J/Cabbage", a w rok później płytę długogrającą "Labour of love". Oba dokonania grupy spotkały się z tak druzgocącą krytyką dziennikarzy i recenzentów muzycznych, że spowodowało to odejście dwóch członków Mass. Może należałoby się cieszyć z takiego obrotu sprawy, wszak dzięki temu powstał The Wolfgang Press. Trzonem kapeli są muzycy Mick Allen i Mark Cox. The Wolfgang Press zadebiutował singlem "Prostitute/ On the Hill". Z miejsca grupa stała się alternatywą dla komercyjnych Duran Duran i Spandau Ballet. Muzycy w końcu w pocie czoła nagrali debiutancki album "The Burden of Mules". I ta płyta nie spotkała się ze zbyt życzliwym przyjęciem ze strony krytyków. Jednak stanowi ona pewne rozwinięcie tego, co muzycy proponowali na "Labour of love" nagrana jeszcze pod szyldem Mass. Zespół zawsze poszukiwał kontaktu ze słuchaczem na innej, niż tylko brzmieniowej płaszczyźnie. Staral się sprawić, by ten kontakt stał się bardziej intymny, by słuchacz przywiązał się emocjonalnie. W uzyskaniu takiego efektu pomagały niewątpliwie takie czynniki, jak doskonale operowanie ciszą, która przecież umiejętnie użyta może stać się potężnym środkiem wyrazu. Oprócz tego beznamiętny, relacjonujący coś głośno na tle surowego brzmienia perkusji i syntezatorów odwoływał się do innych pokładów świadomości. Wielu zarzucało The Wolfgang Press brak własnej tożsamości artystycznej, błędnie po omacku w poszukiwaniu stylu, który nie byłby schedą po jakimś innym zespole. Mick Allen zrozumiał, że

zespół musi nagrywać płyty zrozumiałe dla większej ilości odbiorców, płyty bardziej uniwersalne, gdzie mogłoby zawierać się więcej konkretów, niż dobrych momentów rozrywających się w powodzi przypadkowych dźwięków i zagadkowych tekstów. Allen i koledzy pragnęli pokazać wyraźniej jacy są naprawdę i co czują, ale do tego konieczne było wyrwanie się z błędnego koła eksperymentów brzmieniowych i aranżacyjnych. W dwóch nagraniach (Sweatbox i Fire - Eater) muzycy podjęli próbę stworzenia alternatywy dla muzyki dyskotekowej. Oba oparte są na transowym monotonnym rytmie i występuje w nich dużo niepokojących brzmień elektronicznych. Daje się w nich wyczuć jakiś ślad mistycyzmu, starożytnych rytuałów, których elementem był zawsze szalony hipnotyczny taniec. W 1987 roku The Wolfgang Press był już małą legendą brytyjskiego undergroundu. "Bird Wood Cage" nagrany w roku 1988 stał się tym albumem, od którego datuje się zwrot w stylistyce grupy. Tutaj mamy już do czynienia z motoryczną warstwą rytmiczną, tło zaś stanowią różnego rodzaju hałasy i elektroniczne efekty. Do dziś płyta "Bird Wood Cage" pozostaje bodaj najlepszą pozycją w dorobku artystów.

Zespołowi nie było można przykleić etykiety. Zawsze bardzo zręcznie jego członkowie wymykali się próbom zaszuladkowania. Z każdą kolejną płytą The Wolfgang Press przewrotnie zmieniał twarz. Tak płynne zmiany dla koneserów stanowią ogromną zaletę, lecz publiczność nie zawsze bywa zadowolona z tego, iż nie spełnia się jej wymagań i oczekiwań. Trio z Wielkiej Brytanii jest niskonakładowe i niewiele znane na rodzimym scenie muzycznej. Nie przeszkadza to jednak by The Wolfgang Press uznać za zespół

## MONIUSZKOWCY W PIERWSZEJ TRÓJCE

24 kwietnia chór im. S. Moniuszki brał udział w XVII Przeglądzie Chórów Województwa Łódzkiego. Przegląd podzielony był na II kategorie: młodzieżową i dorosłą. W kategorii chórów dorosłych moniuszkowcy zajęli III miejsce za całość programu (3 utwory). Dodatkowo chór dostał wyróżnienie za najlepiej wykonany utwór obowiązkowy Stanisława Jechowicza.

25 kwietnia chór koncertował w

Opatówku koło Kalisza z okazji otwarcia wystawy "Artyzm i piękno Kościołów w Zbiorach Opatowskich". Dużą zasługę w rozwijaniu umiejętności chórnych moniuszkowców ma p. Urszula Rybicka - ich dyrygent. Za naszym pośrednictwem moniuszkowcy składają pani dyrygent słowa podziękowania za włożony trud.

*kej*

## UWAGA! KONKURSY

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Zarządzie Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Aleksandrowie ogłasza konkurs plastyczny pt.: "ALEKSANDRÓW W KRZYWYM ZWIERGIADLE" (satyryczne przedstawienie naszego miasta i jego problemów) oraz konkurs poetycki (wiersz) pt "Aleksandrów moje miasto".

Prace mogą być wykonywane różnymi technikami na dowolnym formacie. W konkursie mogą brać udział osoby w wieku od 15 do 100 lat. Prace należy składać w Zarządzie Oddziału ZNP ul. 11 Listopada 3 u p. St. Raczyńskiej do 23 maja 1994r.

*red.*

kultowy, którym niewątpliwie jest. Nakłady płyt sięgają 8 tysięcy i jak się mówi grupa działa nadal tylko i wyłącznie dzięki sporej dozie dobrej woli Ivo Russella, szefa wytwórni 4 AD.

## HIS NAME IS ALIVE HOME IS IN YOUR HEAD

Kto jeszcze nie słyszył o His Name is Alive powinien jak najszybciej postarać się o ich płytę. Osobiście radziłbym zacząć od albumu "Home is in Your Head". Muzycy z Michigan uraczyli nas dużą porcją pięknej i oryginalnej muzyki. Można się dopatrzeć pewnych zapożyczeń z This Mortal Coil i Cocteau Twins, ale osobowość artystyczna His Name is Alive jest na tyle mocna, że zupełnie to nie przeszkadza. Z początku płyta wydaje się być zbiorem krótkich, niepowiązanych ze sobą fragmentów - jakby zapowiedzią jakiejś większej całości. Takie jest pierwsze odczucie. Podczas kolejnych przesłuchań te porzucane drobiazgi stapiają się w jedną całość, we wspaniale przesiąkniętym pięknem, dzieło.

"Home is in Your Head" zawiera bardzo dużo niedokończonych myśli, dziwnych słów i znaków zapytania. Akustyczna gitara, bliżej nieokreślone dźwięki, tajemnicze frazy gitary basowej składają się na niepowtarzalny nastrój tej płyty. Głos Melissy Elliott brzmi jak głos z baśni, słuchacz zostaje bez reszty zauroczony. Cudowne osiągnięcie przedstawia sobą ten album. Warto po niego sięgnąć jak i po inne płyty His Name is Alive.

*opracował: Adam Puzio*



# KRONIKA SPORTOWA

## OGÓLNOPOLSKIE KRYTERIUM KOLARSKIE W ALEKSANDROWIE

Z okazji święta Konstytucji 3 Maja w Aleksandrowie Łódzkim odbyły się uliczne wyścigi kolarskie, w których startowało 160 zawodników w różnych kategoriach wiekowych z całej Polski.

W kategorii młodzików pierwsze trzy miejsca zajęli:

1. Przemysław Andrzejak (Hellena Kalisz) 2. Kamil Niewiadomski (Grabia Łask) 3. Marek Żak (KS Spolem Łódź).

W kategorii juniorów młodszych pierwsze trzy miejsca zajęli:

1. Tomasz Szeliga 2. Jacek Walczak 3. Tomasz Cybulski (wszyscy - Cyklista Żyrardów)

W kategorii juniorów pierwsze trzy miejsca zajęli:

1. Daniel Mészka (Cyklista Żyrardów) 2. Krzysztof Zasada (Tramwajarz Łódź) 3. Jarosław Zieliński (Centrum Handlowe "Ptak" Start Piotrków).

W kategorii seniorów pierwsze trzy miejsca zajęli:

1. Grzegorz Krejner (Cyklista Żyrardów) 2. Wojciech Pawlak (Hellena Kalisz) 3. Sławomir

Gajek (Cyklista Żyrardów).

W imieniu Burmistrza Gminy i Miasta Aleksandrowa nagrody zwycięzcom wręczyła

kolarskiego kryterium ulicznego puchary ufundowali: Burmistrz Gminy i Miasta Aleksandrowa, Dyrektor Banku Spółdzielczego w Aleksandrowie, Okręgowy Związek Kolarski, Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa.

Nagrody pieniężne ufundowali sponsorzy:

Wiesław Matkowski - Firma "Rachunek", Ryszard Knychalski - Bar "Gościniec", Barbara Cichy, Andrzej Plebańczyk - "Samba", Klemens Liban - PPH "Presentex", Roman Cichy - "Aromex".

Natomiast nagrody rzeczowe ufundował były kolarz Kazimierz Bukszyński - DH "Iwona".

Organizatorzy serdecznie dziękują za wsparcie finansowe kolarskiej imprezy.



kierownik Biura Oświaty, Kultury i Zdrowia

Jadwiga Poturalska - Piluk.

Dla zwycięzców poszczególnych kategorii

Z. Walczyk



## Czarne chmury nad stadionem "Włókniarza"

W poprzednim numerze naszej gazety pisałem, że "przygasło słońce", ale w tej chwili to już "czarne chmury" zebrały się nad "Włókniarzem".

Tego nikt się nie spodziewał. Podaję Państwu ostatnie trzy wyniki meczów naszej piłkarskiej drużyny:

Jankowy - "Włókniarz" 6 : 0  
"Włókniarz" - Orzeł Łódź 1 : 2  
Ostrovia - "Włókniarz" 1 : 1

Cyfry mówią same za siebie. Dotychczas to ja przeprowadzałem wywiady z trenerem i piłkarzami, a teraz oni mnie zapytali co napiszę o

drużynie.

Chciałbym napisać Wam "Satyrę na leniwych chłopców". Otóż w moich młodych latach wybijającą się drużyną Polski był Górnik Zabrze, ale panowie z pewnością nie pamiętają ich pięknych meczów i walki do ostatniego gwizdka. Były jednak i mecze przegrane z różnych przyczyn. Drużyna była utrzymywana przy kopalni "Zabrze".

A pointa tej satyry jest taka, że po którymś tam z rzędu przegranym meczu drużyna "Górnika" musiała zjechać do kopalni i tam spr

"pojedrować", jak mówią górnicy. Niezły trening, a i "bicepsy" się wyrabiają.

No cóż Panowie z naszej drużyny, jak na nieszczęście w Aleksandrowie nie mamy żadnej kopalni. Wtedy i trening byłby odpowiedni i bieg do bramki przeciwnika wyglądałby inaczej.

Może zbyt ostrą zaprawę satyryczną podałem naszym chłopcom, ale wydaję mi się, że odpowiedzie na nią mozołnym treningiem, zaciętą walką i zwycięstwami w następnych meczach. Oby tak było.

Z. Walczyk



# GABINET ORTOPEDII I REHABILITACJI MEDYCZNEJ

**CZYNNY CODZIENNIE  
W GODZINACH 17.00 - 19.00**

**Aleksandrów Łódzki, ul. Północna 26**

- \* gimnastyka lecznicza i korekcyjna
- \* diadynamik, nemectrodyn, terapuls, ultradźwięki  
jonoforeza, sollux
- \* masaż podwodny, laser

**Lekarz stomatolog**

**ANNA ŚWINIARSKA**

specjalista ortodontcji

przy ul. Piotrkowskiej 4  
(przych. ZPP "Sandra")

pon. 9.00 - 13.00  
wt. 15.00 - 19.00  
czw. 15.00 - 19.00

proponuje usługi w zakresie:  
STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ  
PROTETYKI  
ORTODONCJI

przy ul. Północnej 26

śr. 16.00 - 20.00, pt. 16.00 - 20.00

# Fotoreportaż z imprez 3 majowych

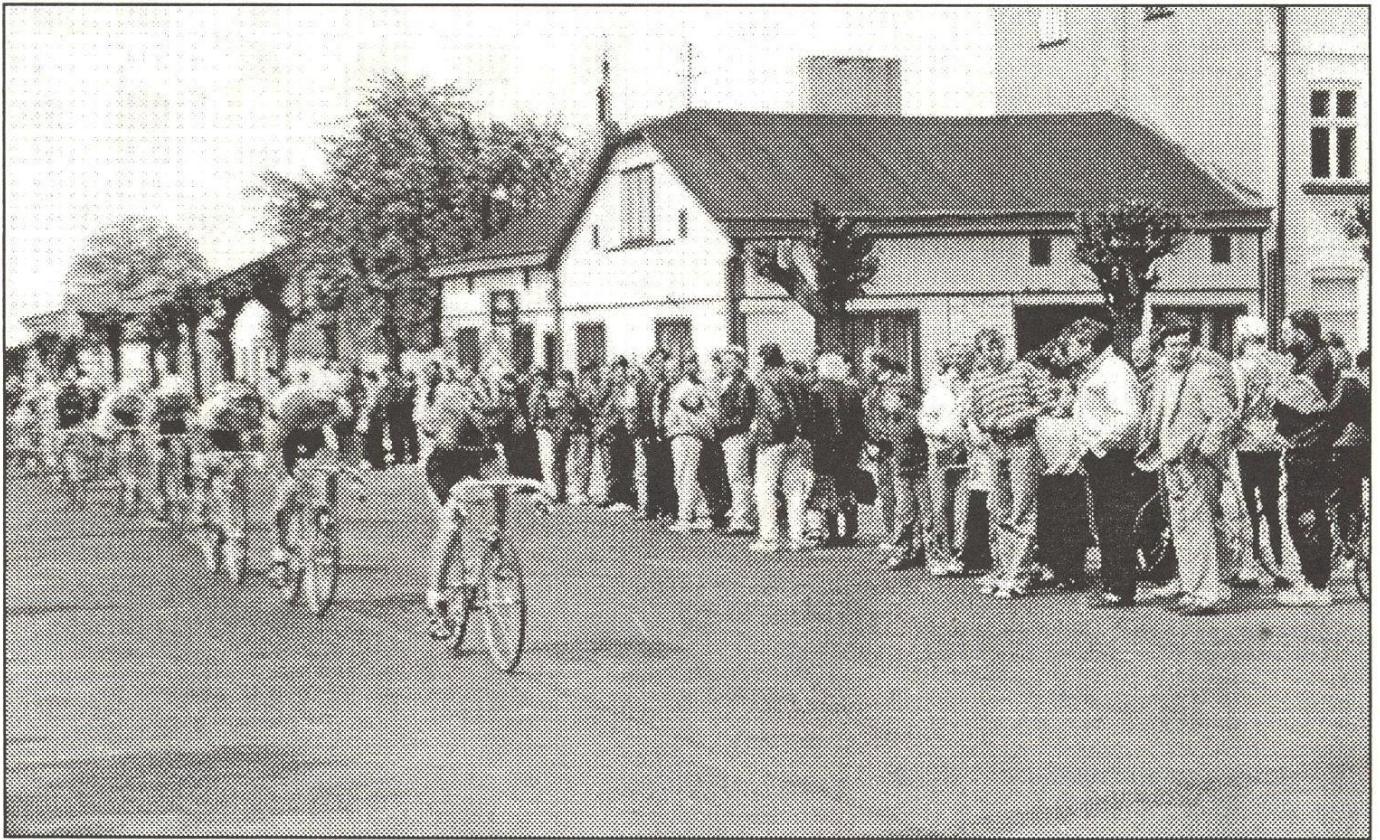
*fot. Z Walczyk*



**ALEKSANDRÓW  
W ŚWIĄTECZNEJ SZACIE**



# Fotoreportaż z imprez 3 majowych cd.



# KRZYŻÓWKA

## POZIOMO

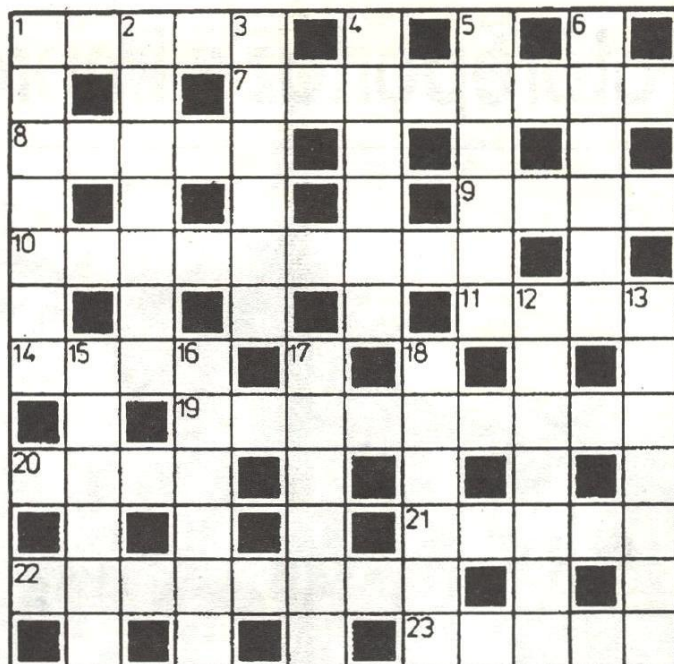
- 1) pierwiastek chemiczny, składnik stopowy stali
- 7) np. osoba finansująca budowę domu
- 8) nasz wschodni sąsiad
- 9) dziwo, piękność, kuriozum
- 10) duchowny-podróżnik
- 11) twórca greckiej bajki
- 14) dawna stolica Japonii
- 19) jego wynikiem jest suma
- 20) początek dnia
- 21) miasto nad Wisłoką w województwie krośnieńskim
- 22) naczynie włoskowate
- 23) "duma" rośliny

- 2) torba podróżna
- 3) rozmowa pary
- 4) rodzaj keksu
- 5) płynny składnik krwi
- 6) pije z niego bydło
- 12) nasz reżyser i scenarzysta nakręcił między innymi "Iluminację", "Spiralę"
- 13) kraina historyczna w północnozach. Włoszech w dorzeczu górnego Padu
- 15) Jeśli telefoniczny to np. BRATEK
- 16) mitologiczny piękniś rozszarpany przez dziką
- 17) wkład wspólnika do kapitału spółki lub uczestnictwo
- 18) podwójne naczynie gliniane

## PIONOWO

- 1) lek przeciwbólowy

opracował: W. Szczepaniak



**Pracowników na  
ZYK - ZAK**

**ZATRUDNIĘ**

**Aleksandrów,  
ul. Szczęśliwa 3**

**ZATRUDNIĘ  
SZWACZKI**

**praca stała  
oraz  
CHAŁUPNICZKI**

**ul. Krótka 24**

**12-34-34**

**OGŁOSZENIA  
DROBNE**

**HANDEL  
ATRAKCYJNE,  
TANIE, UŻYWANE  
MEBLE**

ul. Pabianicka 81

**TEL. 12-23-15**

**Działki rekreacyjne  
bardzo tanio sprzedam**

**12-11-39  
od 17.00. do 18.00  
codziennie**

**Zatrudnię osoby do szycia rajstop  
i dziewiarza na "SABINĘ"**

*Aleksandrów,  
ul. Waryńskiego 20*  
**12-23-66**

**Pomieszczenia pod działalność  
gospodarczą poszukuję.  
Aleksandrów, tel. 12-16-57**

# PROGRAM TELEWIZYJNY

**Środa 18.05.1994r.**

**TVP - 1**

06.00 - Kawa czy herbata ?  
 09.00 - Wiadomości  
 09.10 - Program dnia  
 09.15 - Mama i ja  
 09.30 - Domowe przedszkole  
 09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach  
 10.00 - "Hasło: Kocham cię"- serial  
 10.50 - Muzyczna Jedynka  
 10.55 - Taki jest świat  
 11.20 - "Chrystus z dzielnicy cudów"  
 11.35 - "Tworzenie świata"  
 12.00 - Wiadomości  
 12.15 - Magazyn Notowań  
 12.45 - Dla młodych widzów: Baw się z nami  
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna - Blok humanistyczny  
 15.55 - Program dnia  
 16.05 - Dla młodych widzów: Baw się z nami  
 16.50 - Muzyczna Jedynka  
 17.00 - Teleexpress  
 17.20 - Zbyt późno dla wielu  
 17.45 - Pro familia  
 18.05 - "Hasło: Kocham cię"  
 19.00 - Wieczorynka  
 19.30 - Wiadomości  
 20.10 - Studio sport  
 22.10 - Relacja z uroczystości pod Monte Cassino  
 23.00 - Wiadomości  
 23.15 - Muzyczna Jedynka  
 23.20 - "Niewidzialny przyjaciel"- film  
 01.00 - Widowisko publicystyczne  
 02.00 - Zakończenie programu

**TVP - 2**

07.30 - Panorama  
 07.35 - Przeboje Dwójki  
 08.05 - Program lokalny  
 08.35 - "Kacper i jego przyjaciele"  
 09.00 - Studio Dwójki  
 09.10 - "Miłość i dyplomacja"- serial  
 09.40 - Świat kobiet  
 10.05 - "Muzzy in Gondoland"  
 10.10 - "The Lost Secret"  
 10.25 - "Muzzy Comes Back"  
 10.30 - "Bonjour, ca va?"  
 11.00 - Studio Dwójki  
 11.10 - Studio sport  
 12.00 - "Ojciec Asam"- film  
 12.40 - Niedokończony rozdział - Walczyłem pod Monte Cassino  
 13.00 - Panorama  
 13.15 - Studio sport - krew, pot i chwala  
 14.05 - "Janosik" - "Trudno, miłość"  
 15.00 - Vademecum teatromana - Teatr Bałtycki odzyskany  
 15.35 - "Kacper i jego przyjaciele"  
 16.00 - Panorama  
 16.05 - Magazyn przechodnia  
 16.25 - Skrzydła bliżej marzeń  
 16.50 - Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
 16.55 - Kto ty jesteś ?  
 17.05 - Giełda  
 17.30 - "Miłość i dyplomacja"  
 18.00 - Panorama  
 18.03 - Program lokalny  
 18.35 - Koło fortuny  
 19.05 - "Opowieści o bitwie" - "Góra ofiarna"- film  
 20.05 - "Sprawy Rosie O'Nill"-serial  
 20.50 - Gienie życia  
 21.00 - Panorama  
 21.30 - Ekspres reporterów  
 22.05 - "Pracująca dziewczyna"-serial  
 22.30 - Teatr w kadrze: Aktor całkowicie - wspomnienie  
 23.35 - Telewizyjny Klub Poetów - Wiesława Szymborska

00.05 - Panorama  
 00.10 - Dino Saluzzi z rodziną - Koncert  
 00.40 - Zakończenie programu

**Czwartek 19.05.1994r.**

**TVP 1**

06.00 - Kawa czy herbata ?  
 09.00 - Wiadomości  
 09.10 - Program dnia  
 09.15 - Mama i ja  
 09.30 - Domowe przedszkole  
 09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach  
 10.05 - "Gliniarz i prokurator"  
 10.55 - Kwadrans na kawę  
 11.10 - Druga bitwa o Cedynię  
 11.40 - Smoczek czy grzechotka ?  
 12.00 - Wiadomości  
 12.10 - Program dnia  
 12.15 - Magazyn Notowań  
 12.45 - Dla młodych widzów: Morze - eko  
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna  
 16.05 - Dla młodych widzów: Słowa, słówka i półsłówka  
 16.50 - Muzyczna Jedynka  
 17.00 - Teleexpress  
 17.20 - Miliard w rozumie  
 17.50 - Antena  
 18.05 - "Maszyna marzeń"- serial  
 18.30 - Znaki czasu  
 19.00 - Tęczowy mini - box  
 19.10 - Wieczorynka: Zjedz to sam - "A" jak arbuż  
 19.30 - Wiadomości  
 20.10 - "Gliniarz i prokurator"-serial  
 21.00 - Bilans  
 21.15 - Tylko w Jedyne  
 22.00 - Brytyjska lista przebojów  
 22.25 - Pegaz  
 23.00 - Wiadomości gospodarcze  
 23.20 - Studio sport  
 23.40 - Muzyczna Jedynka  
 23.45 - "AIDS w rodzinie"- film  
 00.35 - Reportaż  
 01.00 - To lubię  
 02.00 - Zakończenie programu

**TVP - 2**

07.30 - Panorama  
 07.35 - Przeboje Dwójki  
 08.05 - Program lokalny  
 08.35 - "Zorro"- serial  
 09.00 - Studio Dwójki  
 09.10 - "Miłość i dyplomacja"  
 09.40 - Świat kobiet  
 10.05 - "Wild America - Photographing Wildlife"  
 10.35 - Film fracuski  
 11.00 - Jan Strzelecki  
 11.50 - Przeboje Dwójki  
 12.05 - "Opowieść o bitwie"  
 13.00 - Panorama  
 13.15 - "Chwała bohaterom"- film  
 14.40 - Big Cyc - Tym razem poważnie  
 15.35 - "Zorro"- serial  
 16.00 - Panorama  
 16.05 - Studio sport  
 16.35 - Życie obok życia  
 17.30 - "Miłość i dyplomacja"  
 18.00 - Panorama  
 18.03 - Program lokalny  
 18.35 - Koło fortuny  
 19.05 - Mniejszości narodowe: "Aktor"- film  
 19.35 - Taniec  
 19.40 - Niedokończony rozdział - Tragiczna pomyłka  
 21.00 - Portret kompozytora Piotra Mossa  
 21.00 - Panorama  
 21.30 - Studio sport  
 21.40 - Historie o historii  
 22.10 - "Pogrzeb Stalina"- film

24.00 - Panorama  
 00.05 - Studio Teatralne Dwójki: "Eryk i Laura"  
 00.55 - Zakończenie programu

**Piątek 20.05.1994r.**

**TVP - 1**

06.00 - Kawa czy herbata ?  
 09.00 - Wiadomości  
 09.15 - Mama i ja  
 09.25 - Domowe przedszkole  
 10.00 - Czytając Dicensa: "Opowieść wigilijna"  
 11.50 - Muzyczna Jedynka  
 12.00 - Wiadomości  
 12.15 - Magazyn Notowań: Co w glebie piszczy ?  
 12.45 - Dla dzieci: "Cuchcia"  
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna  
 15.55 - Program dnia  
 16.05 - Dla dzieci: "Ciuchcia"  
 16.50 - Muzyczna Jedynka  
 17.00 - Teleexpress  
 17.20 - Automania  
 17.40 - Tata, a Marcin powiedział - Seksualizm  
 18.00 - Randka w ciemno  
 18.45 - Zulu Gula, Miedziana 13  
 18.55 - Wieczorynka: "O dwóch takich, co ukradli księżyc"- "Figlarz"  
 19.30 - Wiadomości  
 20.10 - Piątek z Newmanem: "Exodus"- film  
 22.00 - Puls dnia  
 22.20 - Sprawa dla reportera  
 23.00 - Wiadomości  
 23.15 - Studio sport  
 23.35 - "Zaginiony" - film  
 01.35 - Zakończenie programu

**TVP - 2**

07.30 - Panorama  
 07.35 - Przeboje Dwójki  
 08.05 - Program lokalny  
 08.35 - "Przygody Supermana"  
 08.55 - Studio Dwójki  
 09.05 - "Złota Świątynia i Srebrna Świątynia"- film  
 09.35 - Świat kobiet  
 10.05 - Film w wersji oryginalnej  
 10.30 - Ulica sezamkowa  
 11.00 - Studio Dwójki  
 11.10 - Gwiazdy tamtych lat - Hanka Bielicka  
 11.40 - Dziura w koszu  
 12.00 - Non stop kolor  
 13.00 - Panorama  
 13.15 - "Przystanek Alaska"- serial  
 14.00 - Złote lata 70  
 15.00 - "Aktor"- film  
 15.30 - Powitanie  
 15.35 - "Przygody Supermana"  
 16.00 - Panorama  
 16.05 - Klub Yuppies ?  
 16.30 - "Odlecieć stąd"- serial  
 17.20 - La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów  
 17.45 - Witaj Hiszpanio  
 18.00 - Panorama  
 18.03 - 21.00 Program regionalny  
 21.00 - Panorama  
 21.30 - Studio sport  
 21.40 - Kontakt znaczy teatr  
 22.15 - "Przystanek Alaska"- serial  
 23.00 - Teatr sensacji: "To niemożliwe, kochanie"  
 00.10 - Panorama  
 00.15 - Złote lata 70. - Mungo Jerry  
 01.10 - "Odlecieć stąd"- serial  
 01.55 - Zakończenie programu

**Sobota 21.05.1994r.**

**TVP - 1**

07.00 - Rondo  
 07.20 - Rynek agro  
 07.45 - Z Polski

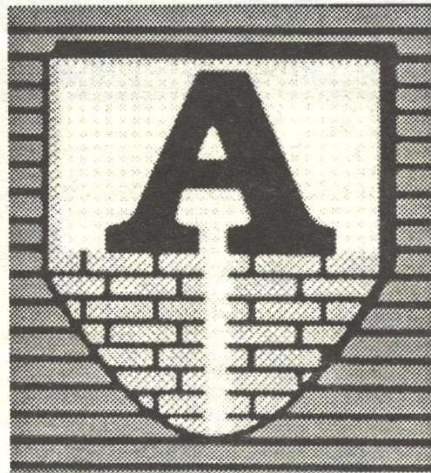
08.05 - W drugim planie  
 08.25 - Wszystko o działce  
 08.50 - Program dnia  
 09.00 - Wiadomości  
 09.10 - Ziarno  
 09.35 - 5 - 10 - 15 - "Tajna misja"  
 11.00 - "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau"  
 11.50 - Loudzie i zdarzenia  
 12.00 - Wiadomości  
 12.10 - Pół godziny dla rodziny  
 12.40 - Morze  
 13.10 - Studio sport  
 14.00 - Walt Disney przedstawia: "Goofy i inni", "Dzieci, które za dużo widziały"  
 15.15 - Wiosenne MTV  
 15.30 - Teatr wspomnień: "Napoleon V.S.O.P."  
 17.00 - Teleexpress  
 17.20 - Grand Prix - Mistrzostwa Zawodowych Par Taniecznych  
 18.10 - "Beverly Hills 90210"  
 19.00 - Małe wiadomości DD  
 19.10 - Wieczorynka - "Wyspa Niedźwiedzi"  
 19.30 - Wiadomości  
 20.00 - Polskie ZOO  
 20.30 - "Wygrać ze śmiercią"- film  
 22.15 - Wiadomości  
 22.25 - Program publicystyczny  
 23.30 - Sportowa sobota  
 00.05 - "Po zmroku, kochanie"  
 01.55 - Spódnice rewolucji: "Marat"  
 03.30 - Zakończenie programu

**TVP - 2**

07.30 - Panorama  
 07.35 - 70 lat broni przeciwlotniczej  
 08.00 - Ulica Sezamkowa  
 09.00 - Tacy sami  
 09.20 - Nauka języka migowego  
 09.35 - Wspólnota w kulturze - Polacy w szwajcarskim Fryburgu  
 10.10 - W 50 - lecie "Holiday on Ice"  
 10.40 - Dziura w koszu  
 11.00 - "Wielkie tańczenie"- "Nowe światy, nowe formy"  
 12.00 - Akademia Filmu Polskiego: "Molo"  
 13.35 - Pod dyktando, czyli Towarzystwo Krucjaty Językowej  
 14.00 - Niepokoje końca tysiąclecia- Tolerować czyli akceptować  
 14.30 - Studio sport NBA  
 15.25 - Zwierzęta świata: "Osobliwości podwodnego świata"  
 15.55 - Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego  
 16.00 - Panorama  
 16.05 - Do trzech razy sztuka  
 16.30 - Story Club  
 17.05 - "Pełna chata"- serial  
 17.30 - Historia polskiego videoclipu  
 18.00 - Panorama  
 18.03 - Program lokalny  
 18.30 - Gra  
 19.00 - Szkoła kłameców  
 19.30 - Pętla czasu: Bielizna live  
 20.00 - Studio sport  
 21.00 - Panorama  
 21.25 - Słowo na niedzielę  
 21.30 - Dialogi miłosne  
 22.10 - Pewnego razu na Dzikim Zachodzie: "Ballada o Cable'u Hogue'u"- western  
 00.05 - Panorama  
 00.10 Muzyczny blok Dwójki  
 03.10 Zakończenie programu

**Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie.**

# DNI



# ALEKSANDROWA

**20.05.1994r. - 24.05.1994r**

## *DNI ALEKSANDROWA roku 1994.*

*Myślą przewodnią DNI jest powiązanie imprez z 200 rocznicą Insurekcji Kościuszkowskiej i z postacią bohatera narodowego - Tadeuszem Kościuszką. Pragnieniem Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa i organizatorów jest, aby we wszystkich ogniwach społecznego oddziaływania myśli i uczucia nasze zostały przywołane i skupiły się wokół bohaterskiej postaci Naczelnika, ucząc nas prawidłowego spojrzenia na przeszłość narodową i właściwej oceny współczesności.*

*Przedstawiając przyjęty na społecznej naradzie program DNI ALEKSANDROWA 1994 roku zachęcamy do czynnego współudziału, a także do samodzielnego organizowania spotkań we własnych środowiskach, poświęcając te spotkania pamięci Tadeusza Kościuszki i ideałów Insurekcji 1794 roku. Aleksandrowianie w roku 1917 powitali przedświt rodzącej się Ojczyzny stawiając w parku miejskim piękny pomnik Naczelnika. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie - dlaczego?*

*ORGANIZATORZY  
DNI ALEKSANDROWA*

**DO ZOBACZENIA NA IMPREZACH!**